Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Plan ogólny miasta: radni byli na tak str. 3
Konkursy na zielony balkon i przydomowy ogródek str. 8 i 9
Skazaniec doścignięty na autostradzie str. 12



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

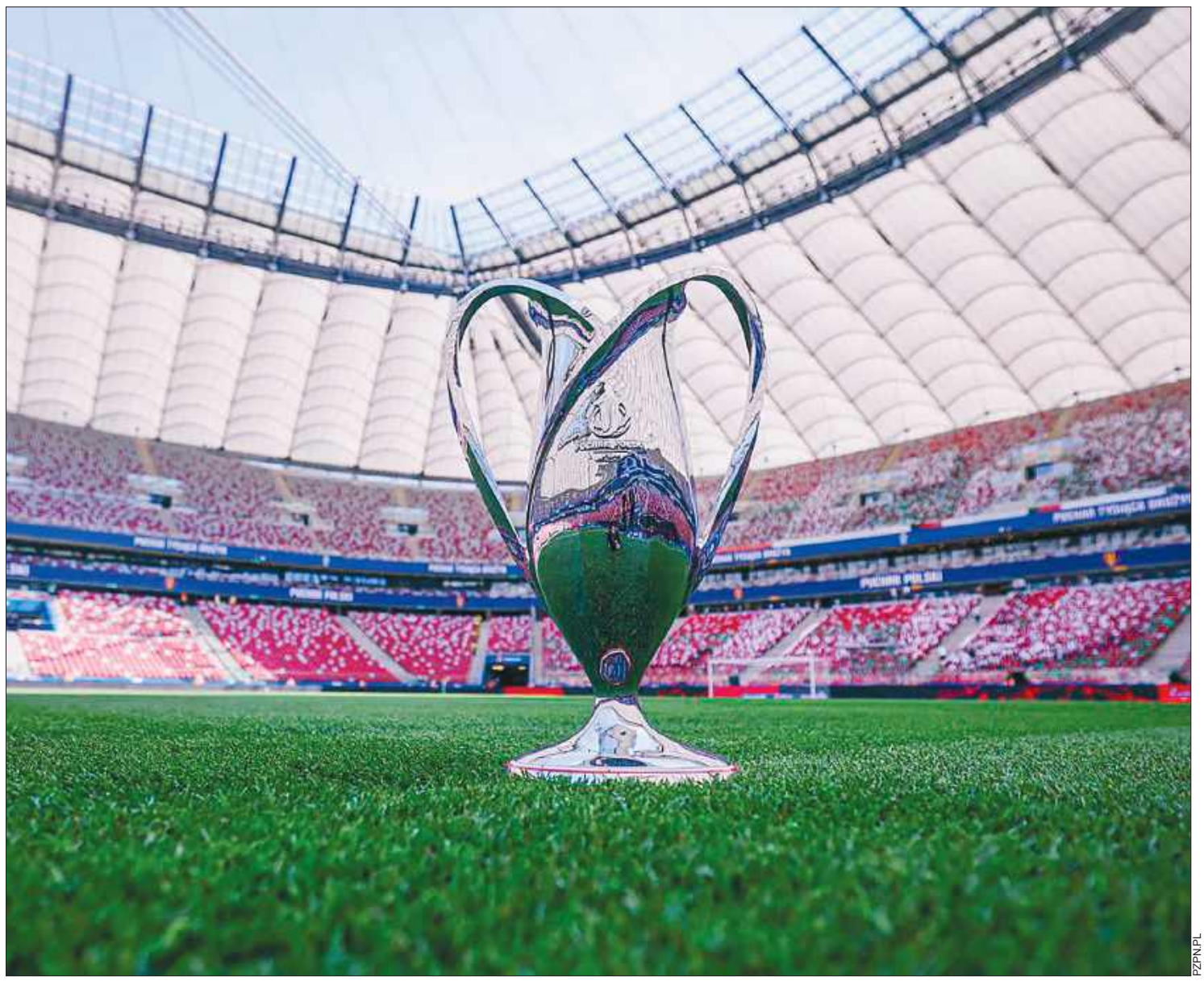
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 30.4.2026 r. Nr 17 (3493) www.GlosZabrza24.pl

Maj to kluczowy miesiąc dla Górnika Zabrze: walka o dwa trofea i finał prywatyzacji!

Wyprawa po Puchar

Takiego miesiąca, jakim będzie maj, w historii miasta, a szczególnie klubu Górnik, nie było od dekad: klub będący wizytówką Zabrza ma szansę wywalczyć dwa krajowe trofea, a w międzyczasie – wreszcie! – zostać sprywatyzowanym, co powinno przed nim otworzyć naprawdę wielkie perspektywy. Ten wspaniały dla kibiców, ale i całego miasta serial zacznie się już w sobotę (2 maja) w Warszawie, bo właśnie w Dniu Flagi Rzeczpospolitej Polskiej na Stadionie Narodowym nasi piłkarze zagrają w finale Pucharu Polski (po raz ostatni Zabrzanie to trofeum zdobyli w... 1972 roku!). Dokładnie trzy tygodnie później (23 maja) zostaną z kolei złożone podpisy na dokumencie prywatyzacji klubu, co zbiegnie się z finiszem rozgrywek ekstraklasy, w których nasza drużyna walczy o tytuł mistrza Polski. Czy pod koniec tego szalonego miesiąca będziemy mieli Górnika z dwoma trofeami i właścicielem Lukasem Podolskim? Niech się tak stanie!

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



PZPN.PL

OGŁOSZENIE



ISSN 0209-2719

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

OGŁOSZENIE

1 MAJA ZABRZE POKOLENIA NASZE ŚWIĘTO

Zapraszamy na spotkanie
z orkiestrą pod pomnikiem „Braci Górniczej”
w Zabrzu ul. 3-go Maja z okazji Święta 1-go Maja o godz.10^{00}

eprasa.pl 003aaa932f

Okiem zabrzańskiego radnego wojewódzkiego (5)

W góralskim klimacie

Niezwykłą oprawę miała ostatnia (20 kwietnia) sesja Sejmiku Województwa Śląskiego. Obrady rozpoczęliśmy w wyjątkowym góralskim stylu tj. od uroczystego otwarcia Roku Górali i Obrzędów Pasterskich w Województwie Śląskim (2026). Góralska muzyka, regionalna oprawa i niepowtarzalna atmosfera pokazały, jak ważne są dla naszego województwa tradycja, kultura i dziedzictwo Beskidów. W swoim przemówieniu Marszałek Województwa Śląskiego – Wojciech Saługa podkreślił, jak ważna dla naszego regionu jest tradycja góralska, której kultywowanie jest konsekwentnie wspierane przez Urząd Marszałkowski. Na sesji wystąpili wójtowie i burmistrzowie beskidzkich gmin, którzy z dumą opowiadali o wydarzeniach, które będą miały miejsce już niebawem. Wszyscy mieszkańcy województwa zostali zaproszeni do udziału w tych imprezach. Województwo Śląskie od lat wspiera program Owca Plus, a rok 2026 jest szczególny również dlatego, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła go Międzynarodowym Rokiem Pastwisk i Pasterzy.


SEJMIK ŚLĄSKI

Podczas sesji procedowaliśmy również szereg ważnych uchwał dla mieszkańców naszego regionu. Wśród nich były zmiany w budżecie województwa oraz wieloletniej prognozie finansowej, kwestie związane z edukacją i ochroną zdrowia, a także decyzje istotne dla dalszego rozwoju województwa. Została również podjęta uchwała ustanawiająca rok 2027 Rokiem Rzemieślnika. To znaczący ukłon wobec rzemiosła, lokalnych przedsiębiorców i zawodów, które od dawien dawna budują siłę naszego regionu i przekazują kolejnym pokoleniom odpowiedzialność za pracę.

Kwiecień okazał się bardzo interesujący dla województwa śląskiego również z powodu oficjalnego ogłoszenia, że mistrzostwa Europy w lekkoatletyce 2028 odbędą się na Stadionie Śląskim. Warto zauważyć, że od piłkarskiego Euro z 2012 roku nie mieliśmy w naszej okolicy tak prestiżowego i doniosłego wydarzenia sportowego.

Niezwykle ważnym wydarzeniem w naszym województwie był także XVIII Europejski Kongres Gospodarczy (EEC), organizowany od 22 do 24 kwietnia 2026 roku w Międzynarodowym Centrum Kongresowym i Spodku w Katowicach. To największe i najbardziej opiniotwórcze spotkanie przedstawicieli świata biznesu, polityki, nauki oraz samorządów w regionie Europy Środkowej. Od prawie dwóch dekad EEC pozostaje forum, na którym rodzą się idee i inicjatywy wpływające na kierunki rozwoju gospodarki, zarówno w naszym kraju i w Europie. Każda edycja kongresu to trzy dni debat, spotkań i rozmów o najważniejszych wyzwaniach współczesności – o tym, jak budować konkurencyjną, bezpieczną i zrównoważoną gospodarkę. W kongresie wzięło udział ponad 13 tys. uczestników i przemawiało około 1300 prelegentów.

Należy również odnotować zmianę personalną w naszym województwie: otóż Leszek Pietraszek – dotychczasowy wicemarszałek województwa śląskiego – objął funkcję przewodniczącego zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. W związku z tym na początku maja zbierze się – na nadzwyczajnej sesji – Sejmik Województwa by wybrać nowego wicemarszałka.

Adam Koczyk
radny sejmiku

Zabrzańska uczennica wyróżnioną podczas gali „olimpijczyków” w Sejmiku Śląskim

Podwójna laureatka

Łucja Słota z Katolickiej Szkoły Podstawowej (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 3) jako jedyna zabrzańska uczennica znalazła się w grupie 36 nagrodzonych, podczas gali laureatów Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych. Na takie spotkania z kuratorem oświaty są corocznie zapraszani jedynie wielokrotni zwycięzcy regionalnych „olimpiad”, a więc osoby, które zdobyły więcej niż jeden tytuł w danym roku szkolnym. Uroczystość odbyła się w ubiegły czwartek (23 kwietnia) w sali sesyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego (Katowice, ul. Ligonia 46), a wzięli w niej udział także dyrektorzy szkół, do których uczęszczają ci najlepsi uczniowie, ponadto wśród wręczających nagrody i gratulujących naukowych osiągnięć był wojewoda śląski – Marek Wójcik. W ubiegłym roku szkolnym wychowankowie zabrzańskich szkół podstawowych zdobyli w sumie trzy tytuły laureata, z czego wspomniana na wstępie Łucja sama uzyskała dwa takie wyróżnienia: z języka polskiego i historii.

W organizowanych przez kuratoria oświaty konkursach przedmiotowych, które odbywają się niejako obok zwykłej szkolnej nauki, może w zasadzie wziąć udział każdy uczeń z klas 4-8 szkół podstawowych. Do wyboru jest osiem przedmiotów wiedzy ogólnej (język polski, matematyka, historia, geografia, biologia, chemia, fizyka i informatyka) oraz cztery językowe (angielski, niemiecki, hiszpański, francuski). Ze względu na szeroką grupę uczestników zmagania mają kilkuetapowy charakter. Najpierw odbywają się eliminacje wewnątrzszkolne (jesienią w skali województwa wzięło w nich udział łącznie ponad 56 tysięcy dzieci!), w których – by przejść do kolejnej fazy – należy wypełnić arkusz z pytaniami i zadaniami na poziomie minimum 80 procent (dokonało tego ok 10 tys. uczniów). Podobnie wysoko poprzeczka jest zawieszona w drugim etapie, który z sukcesem na Śląsku pokonało teraz 1402 uczniów. W finałowym teście uczniowie, którzy zdobyli co najmniej połowę możliwych punktów uzyskali tytuł finalisty, zaś miano laureata jest zarezerwowane jedynie dla tych, którzy udzielą 90 procent właściwych odpowiedzi. Dwanaście przeprowadzonych w śląskim regionie konkursów miało w sumie 447 laureatów, ale jedynie wspomnianych 36 uczniów zdobyło równocześnie więcej niż jeden tytuł. Podczas katowickiej gali wręczono im stosowne dyplomy, a także upominki (bilety na koncert na Stadionie Śląskim, bony zakupowe na 200 zł).



W poprzednim roku szkolnym Łucja Słota, jako 7-klasistka, była już laureatką ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej w Poznaniu, a także finalistką dwóch kuratoryjnych konkursów, w związku z czym otrzymała stypendia Ministra Edukacji oraz Prezydenta Miasta Zabrze. **(ws)**

Działający od 35 lat zabrzański Zarys szerzej dał się poznać na początku pandemii zaopatrując w maseczki cały kraj, a także jako niedoszły nabywca Górnika Zabrze. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego (22-24 kwietnia)w Katowicach, szczególnie widoczne była zaś jego fundacja, powołana przed pięcioma laty, jako kontynuacja inicjatywy #Zaryspomaga. Ciekawie przedstawiała się też oferta kół naukowych Politechniki Śląskiej, której dwa wydziały funkcjonują w Zabrzu.

Nasi na kongresie


ELŻBIETA SKWARCZYNSKA-ADRYANSKA

Zarys jako producent sprzętu medycznego, głównie jednorazowego użytku, może zaopatrzyć statystyczny szpital w tym zakresie w 90 procentach. Działalność jego fundacji opiera się głównie na wolontariacie pracowników i prowadzi profilaktykę, głównie z myślą o mieszkańcach naszego miasta. W minionym roku w ramach akcji *Zarys-uj swoje zdrowie* przebadano blisko 200 kobiet i 500 mężczyzn. Badania krwi prowadzone wśród chętnych uczestników katowickiego kongresu pozwoliły wykryć cukrzycę u wielu osób (głównie młodych). Dostały one zalecenia pilnego kontaktu ze specjalistą.

Z kolei na stoisku Politechniki Śląskiej, obok profesjonalnych dronów i odnoszących sukcesy w międzynarodowych wyścigach bolidów, szczególne zainteresowanie wzbudzały roboty naśladujące zwierzęta i ludzi. Najbardziej popularny humanoid, znany z filmików w sieci jako Edward Warchocki (jego koszt to 200 tys. i dwa razy tyle w wersji wielkości człowieka), w kilku egzemplarzach niestrudzenie krążył pomiędzy uczestnikami imprezy co rusz prezentując swe umiejętności, a nawet wdając się z nimi w dyskusję. Robot „rozpoznał” nawet zabrzańskiego historyka i obrońcę zabytków, radnego Dariusza Walerjańskiego (na zdjęciu z prawej), zwracając się do niego po imieniu, czym wprawił w osłupienie jego znajomych i innych gości. **(eska)**

eprasa.pl 003aaa932f

Pierwszy taki w historii Zabrza plan ogólny zagospodarowania przestrzennego całego miasta

Tu hale, tam trawnik

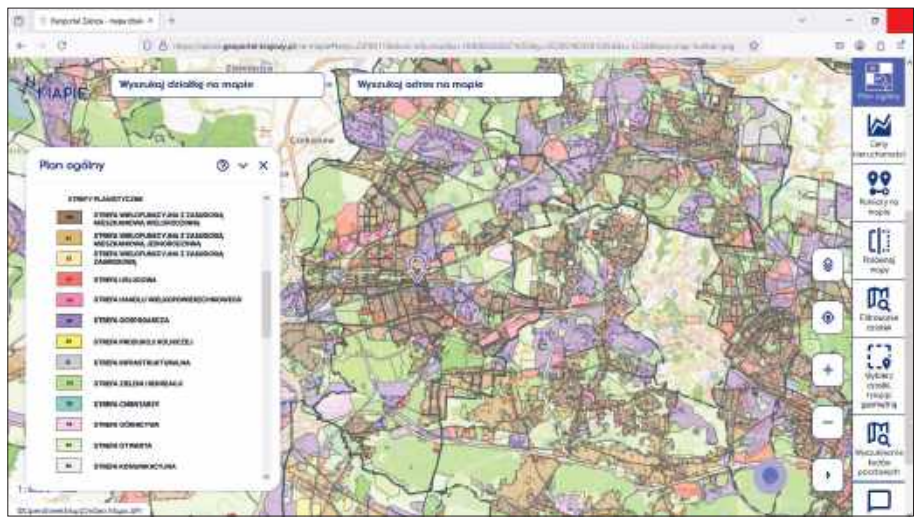
Rada Miasta w Zabrzu uchwaliła podczas środowej (29 kwietnia), nadzwyczajnej sesji plan zagospodarowania miasta na całej swej powierzchni. Pierwotnie uchwała miała być głosowana podczas sesji dwa dni wcześniej, jednak w ostatniej chwili prezydent Kamil Żbikowski poprosił o przesunięcie tematu ze względu na potrzebę naniesienia poprawek wprowadzonych w ostatniej chwili. A przypomnijmy, iż chodzi o przełomową wręcz w dziejach miasta uchwałę, na podstawie której będzie prowadzona dalsza polityka inwestycyjna miasta oraz prywatnych inwestorów. To finał ponad rocznych prac urzędników nad stworzeniem najbardziej bazowego i istotnego dokumentu, który wyznacza w zarysie dalsze choć wciąż potencjalne przeznaczenie poszczególnych obszarów miasta pod inwestycje, przemysł, zieleń czy też budownictwo mieszkaniowe. Sprawa w ostatnich miesiącach wywołała kilka lokalnych sprzeciwów społecznych – np. w Grzybowicach czy w Pawłowie – które udało się jednak załagodzić i znaleźć kompromisowe rozwiązania.

Plan ogólny zagospodarowania miasta Zabrza, strategiczny dokument planistyczny, którego celem jest ogólne uporządkowanie ładu przestrzennego, a nie szczegółowe i miejscowe jego zagospodarowanie (o tym decyduje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego), miał być uchwalony w Zabrzu do końca miesiąca z kilku różnych powodów. Nadzwyczajna sesja zwołana tylko w tym celu wcześnie rano 30 kwietnia przebiegła sprawnie, ale oczywiście nie obyło się bez pytań i niezadowolenia kilku osób z „nadzwyczajnego" sposobu uchwalania dokumentu oraz wprowadzonych na szybko poprawek, o których była mowa raptem tydzień temu – np. podczas spotkania władz miejskich z mieszkańcami Biskupic.

Pod presją czasu

Radny Ferdynand Reiss pytał np. czy ten „nowy" poprawiony dokument przejdzie konsultacje społeczne czy opiniowanie w komisjach, skoro są w nim zmiany. Prezydent wytłumaczył, że owe drobne poprawki nie wynikają z uwag zgłoszonych w przeciągu kilku dni, ale uwzględniają głosy, postulaty i wnioski artykułowane podczas przeprowadzonych zgodnie z przepisami dużo wcześniej konsultacjami i to nie przez pojedyncze osoby, ale grupy mieszkańców, a zostały potem przez autorów planu pominięte czy nie do końca jasno zrozumiane i uwzględnione w planie. Prezydent przekonywał, że są to bardzo drobne korekty, na które radni zwrócili jedynie uwagę, że nie zostały uwzględnione, a były zgłaszane dużo wcześniej. I dlatego plan nie będzie już przechodził żadnych konsultacji, tym bardziej że nie ma już na to czasu. – *Aby otrzymać na jego sporządzenie środki zewnętrzne zgodnie z umową, musi być uchwalony do końca kwietnia. W przeciwnym przypadku musiałby przejść od nowa całą procedurę, nie tylko czasochłonną, ale i finansową, a byłoby to niezgodne także z administracyjnymi przepisami* – podkreślił prezydent.

Kamil Żbikowski przy okazji przekonywał, że plan ogólny – jak sama nazwa wskazuje – to nie szczegółowe ustalenie, co na jakim konkretnie terenie powstanie, tylko pewne urbanistyczne założenia. Te zresztą uchwalane są nie przez niego tylko Radę Miasta, która może (i tylko ona) go zmienić. – *To są założenia, na których opiera się planowanie rozwoju miasta, a nie dokument gwarantujący po wsze czasy stan obecny, bez możliwości zmiany przeznaczenia pewnych terenów. Więc ja jako prezydent nie jestem władny, nie gwarantuję tu i teraz, że w tym a tym miejscu nigdy w przyszłości nie będzie np. terenów pod zabudowę usługową tylko powstanie park. Za jakiś czas zmieni się skład Rady Miasta, będzie inny prezydent, mogą być inne założenia…* – wyjaśniał.



A co w planie zmieniono w ciągu paru dni? Uwzględniono wnioski mieszkańców Pawłowa dotyczące tamtejszych skwerów i parków (terenów zielonych), by konkretnie uznać je za tereny zielone tudzież rekreacyjne i z możliwością budowy obiektów maksymalnie do czterech metrów wysokości. Tak się stało, ale praktycznie tylko w przypadku parku przy ulicy generała Sikorskiego, bo tylko o tę korektę występowało wcześniej co najmniej kilka osób. Zachowanie pozostałych „zielonych" miejsc jak przekonywali urzędnicy i tak gwarantuje miejscowy szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz inne przepisy budowlane.

Nie zabetonuje parków

Zresztą to właśnie temat parku w Pawłowie był podczas wcześniejszego, poniedziałkowego posiedzenia radnych pretekstem do dłuższej wymiany zdań (o zastosowanych w całym mieście rozwiązaniach) pomiędzy Krystianem Jonecko, a prezydentem Żbikowskim. Radny zwrócił uwagę, że niemal wszystkie parki miejskie zostały w nowym planie oznaczone w sposób, który potencjalnie dopuszcza na ich terenie zabudowę mieszkaniową. – *Zwróciłem uwagę na ten fakt już znacznie wcześniej i dopytywałem w urzędzie o te niepokojące kwestie. Ale wszyscy jak jeden mąż przekonywali mnie, że to tylko takie ogólne założenia, bo nikt przecież nie zgodzi się na zabudowywanie parków na etapie planów szczegółowych. Nie do końca rozumiałem tę koncepcję, ale potraktowałem ją poważnie i wszystkim mieszkańcom tak to tłumaczyłem. Po czym niedawno pan prezydent odwiedził Pawłów i pod wpływem interwencji mieszkańców nagle część naszego parku zdecydował się oznaczyć jednak jako tereny zielone. Ale reszta obszarów parków miejskich w całym mieście dalej ma status niby pod zabudowę. Więc ja już nic z tego nie rozumiem. To jest totalny brak konsekwencji* – argumentował Jonecko.

– *Nie bardzo rozumiem.... To pan radny ma do mnie pretensje, że niejako podwójnie zabezpieczyłem przeznaczenie parku pod zieleń miejską?* – zdziwił się z kolei prezydent Żbikowski. Jak wyjaśniał bardzo obszernie, faktycznie parki są tak nietypowo oznaczone w planie ogólnym, ale to nie znaczy, iż są one przewidywane pod zabudowę. – *Nie będzie żadnego betonownia parków, chcę to jasno powiedzieć. Rozumiem też, iż w niektórych innych miastach dzieją się różne dziwne rzeczy na rzecz interesu deweloperów. Ale chcę zapewnić, iż nie ma tu żadnej ukrytej intencji. Na etapie planowania szczegółowego, czyli miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nikt w mieście nie wyda zgody na zabudowywanie parków. Dla Pawłowa zrobiłem pewien wyjątek, bo park w dzielnicy jest niezwykle mały i chciałem w nawiązaniu do spotkania z mieszkańcami, by ci mieli absolutną pewność, iż nic tu złego się nie wydarzy. Poza tym tam doszło do pewnego błędnego uproszczenia na mapach zaprojektowanych wcześniej i trzeba to było po prostu skorygować* – wyjaśniał prezydent Zabrza.

Biskupice też poprawiono

W innych częściach miasta dokonano także zmian zapisów dotyczących hałdy w Biskupicach (w sąsiedztwie ul. Kukuczki), gdzie na terenach przyległych budowane są od ponad dekady domy jednorodzinne. Tam – o czym pisaliśmy wiele razy – prywatny inwestor chciał budować hale magazynowe. Nowe zapisy mówią o przeznaczeniu tej przestrzeni na zieleń, rekreację, ale także sport, więc budowa obiektów przemysłowych odpada. I w tym kontekście radny Reiss także pytał bardzo konkretnie o to, co teraz taki prywatny właściciel może tam wybudować, skoro będzie chciał na swoim terenie jakoś zarabiać przez cały rok, a nie będzie miał możliwości ukrycia działalności pod dachem hali? – *Przecież nie będzie miał zysku ze ścieżki rekreacyjnej tylko ewentualnie z kortów tenisowych, całorocznej hali, czy trasy dla quadów. Przypominam, że tam historycznie był kiedyś tor motocrossowy* – zauważył radny. Jak się okazało, uprawianie sportów motorowych po wprowadzeniu poprawek nie będzie tam możliwe, natomiast budowa jakichkolwiek obiektów jest ograniczona do wysokości 18 metrów.

W kontekście dyskusji o innych terenach miasta, z kolei radny Janusz Bieniek zauważył, że przy opracowywaniu planu nie wzięto pod uwagę standardów życiowych i ekonomicznych mieszkańców małych dzielnic, takich jak np. Grzybowice. Ciągle jego zdaniem odłogiem leży pomysł budowy osiedla domów jednorodzinnych na polach Rokitnicy. Bez echa przeszły podane przez niego fakty dotyczące zysków jakie gmina osiąga z przeznaczenia w planie ogólnym terenów na przemysł czy handel lub na mieszkalnictwo. – *To nie jest tak, że miasto zyskuje finansowo tylko na budowie hal magazynowych czy przemysłowych. Po moich obliczeniach dokonanych ze skarbnik miasta okazuje się, że mamy większy zysk do budżetu z PIT-ów i innych opłat ponoszonych przez mieszkańców nowych domów, niż z nowych hal przemysłowych postawionych na tej samej powierzchni terenu* – przekonywał w kontekście procentowego podziału przestrzeni miasta w planie ogólnym. Dodał, że jest to też ważna sprawa do dyskusji w kwestii zmniejszania się liczb mieszkańców.

Wczorajsza poranna nadzwyczajna sesja zakończyła się po około 40 minutach. W kluczowym głosowaniu nad planem ogólnym 17 radnych było za, 4 przeciw i 3 wstrzymujących. Uchwała o przystąpieniu do jego sporządzenia podjęta została już w czerwcu 2024 roku. Pierwszy projekt poddany potem konsultacjom przedstawiony został we wrześniu 2025 roku. Wykaz wniosków do niego zgłoszony przez osoby, instytucje czy organizacje opublikowany został oficjalnie w styczniu 2026 roku. Obecny ważny plan powinien pojawić się niebawem w internetowym biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta. Dostępny będzie także na stronie https://zabrze.geoportal-krajowy.pl/plan-ogolny gdzie można pobrać także informacje dotyczące poszczególnych działek (dane nanoszone są w miarę na bieżąco). Plan ów – co napisano w opisie – „zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, stając się fundamentem dla wszelkich decyzji dotyczących planowania przestrzennego w Zabrzu". **(laz, pej)**

eprasa.pl 003aaa932f

Wyprawa po Puchar

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Sportowe sukcesy klubu, a więc awans do finału Pucharu Polski i wspaniała seria w ekstraklasie (o ostatnim zwycięstwie, które może okazać się kluczowe dla zdobycia medalu mistrzostw Polski, piszemy na str. 15) zepchnęły temat prywatyzacji na nieco dalszy plan, ale nadal jest to sprawa zupełnie kluczowa dla przyszłości klubu. Jeśli bowiem zespół – a to jest już niemal pewne – zakwalifikuje się do gry w europejskich pucharach (te wystartują już w lipcu), to postawi przed miastem i klubem nowy typ organizacyjnych i finansowych wyzwań.



MIASTO ZABRZE

Licencja na zwyciężanie

Klub jednak już teraz radzi sobie wyśmienicie! Dość napisać, że właśnie we wtorek (28 maja) otrzymał od komisji ds. licencji klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej zgodę na grę w ekstraklasie oraz w rozgrywkach klubowych UEFA w sezonie 2026/27 bez jakichkolwiek warunków, a więc nadzoru czy to finansowego czy infrastrukturalnego. To jedyny taki przypadek w Polsce!

A zbliżająca się wielkimi krokami prywatyzacja powinna skokowo poprawić sytuację klubu i dać mu szansę na wzmocnienie pozycji w kraju, a także powrót do systematycznej gry w Europie. Przypomnijmy, że obecna epopeja prywatyzacyjna zaczęła się już 20 listopada 2023 roku i jeśli zostanie sfinalizowana w podanym w tym tygodniu przez prezydenta Zabrza terminie (23 maja) to zakończy się po… 915 dniach. W każdym razie na poniedziałkowej sesji Rady Miasta Kamil Żbikowski poinformował, że miasto definitywnie kończy przygotowanie dokumentów, bo najważniejsze warunki transakcji z LP Holding GmbH zostały już uzgodnione. Szczegółowy plan wygląda zaś następująco: do 6 maja powstaną ostateczne wersje umów i zostaną przekazane Radzie Miasta oraz radzie nadzorczej Górnika, zaś w kolejnym tygodniu radni zostaną poinformowani o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, która powinna odbyć się najpóźniej 20 maja. Jeśli na tym spotkaniu Rada Miasta przyjmie uchwałę umożliwiającą sprzedaż akcji, to 23 maja dojdzie do uroczystego podpisania umów kończących proces prywatyzacji.

Umowa na godzinę

Kluczowe będzie teraz właśnie zebranie i debata radnych, bo bez ich zgody prywatyzacji – mimo kilkuset dni przygotowań i negocjacji – nie będzie. Tymczasem ci główni zainteresowani wciąż nie wiedzą choćby, za ile ten majątek gminny (akcje Górnika), zostanie sprzedany? – *Przewiduje pan sesję nadzwyczajną na 20 maja, więc my dostaniemy dokumenty pewnie trochę wcześniej. Ale być może pojawią się z naszej strony jakieś zastrzeżenia, a i pytań będzie masa. Czy prezydent przewiduje jakieś spotkanie, by był czas na ewentualne korekty zapisów w tej umowie?* – dopytywał na poniedziałkowej sesji radny Ferdynand Reiss (Prawo i Sprawiedliwość). – *Czy uważa pan, że jednak umowa będzie tak idealnie skonstruowana, że my wszyscy tak ochoczo ją przyjmiemy bez dyskusji? Proszę zostawić nam i sobie czas na przepracowanie ewentualnych uwag. By nie postawił nas pan znowu pod ścianą, że jak nie to coś stracimy jako miasto albo inwestor ucieknie.*

Prezydent oczywiście uspokajał nastroje i zapewniał, że wszystko odbędzie się z poszanowaniem reguł: – *Tak, radni będą mieli wystarczająco czasu na zapoznanie się z warunkami transakcji, chcemy jak najbardziej uszanować przynajmniej ten dwutygodniowy termin na analizę dokumentacji. Państwo zresztą już teraz możecie się zapoznawać z nią w wydziale zarządzania mieniem Urzędu Miejskiego, choć umowa nie jest jeszcze w wersji ostatecznej, gdyż jeszcze krąży pomiędzy prawnikami miasta i inwestora* – zastrzegał prezydent. – *Jeśli ktoś z radnych jest bardzo zainteresowany, żeby zgłębiać detale i wnosić ewentualne uwagi, to zachęcam, aby już teraz zwrócił się do pani naczelnik Anny Wyleżoł o możliwość zapoznanie się z dokumentami. Zwłaszcza, że nie są one bardzo obszerne w treści i wystarczy godzina, by się z nimi zapoznać. Radzie Miasta natomiast pozostawiam zaproponowanie jakichś terminów spotkań komisji. Bo nie jest w moich kompetencjach organizowanie państwu wspólnych spotkań. Ale jesteśmy otwarci i czeka nas wspólna praca jako przedstawicieli urzędu oraz Rady Miasta. Musimy to zrobić w miarę szybko, bo takie są oczekiwania społeczne, ale też tego wymaga interes samego klubu.*

Przypomnijmy, że proces sprzedaży klubu rozpoczęła jeszcze prezydent Mańka-Szulik, ale po zakończeniu kadencji jej następczyni Agnieszka Rupniewska anulowała procedurę i rozpoczęła nową, m.in. dokonując kolejnej wyceny, która potem stała się jednym z problemów dla Podolskiego. Prywatyzacja ruszyła de facto po odwoławczym referendum, bo pełniąca czasowo funkcję prezydenta Ewa Weber dokonała jej przeglądu i wreszcie nadała jej harmonogram. W lipcu 2025 ogłoszono, że jedynym chętnym jest LP Holding GmbH, a po wyborach nowy prezydent Kamil Żbikowski wziął sobie za cel sprawne przeprowadzenie transakcji. W efekcie na początku 2026 roku negocjacje wyraźnie nabrały tempa. Miasto informowało wówczas konsekwentnie, że rozmowy idą w dobrą stronę, a Podolski co jakiś czas potwierdzał te deklaracje, chcąc uspokoić rozgorączkowanych kibiców. Ustalenie najważniejszych punktów umowy inwestorskiej oraz sprzedaży akcji się jednak przeciągało, bo strony potrzebowały kilku rund rozmów i dopracowywania zapisów. Równolegle toczyły się prace nad tzw. umowami towarzyszącymi, które mają uregulować kluczowe kwestie funkcjonowania klubu po zmianie właściciela. Chodzi m.in. o korzystanie z Areny Zabrze, zaplecza treningowego oraz infrastruktury sportowej (w tym także dla młodzieżowej Górnika). – *Jako miasto konsekwentnie podkreślaliśmy, że priorytetem jest przyszłość Górnika. Celem jest zapewnienie stabilnego finansowania, rozwoju sportowego i trwałej pozycji w ekstraklasie. Decyzje musiały zapadać bez presji czasu i komentarzy, wyłącznie w interesie klubu oraz mieszkańców* – podkreśla prezydent Żbikowski.

Gra o miliony

Urzędnicy zapowiadają, że publiczny finał długotrwałego procesu mógłby nastąpić przy okazji ostatniego meczu sezonu 2025/2026: Górnik – Radomiak Radom. Bardzo możliwe, że spotkanie to będzie decydowało, jeśli nie o mistrzostwie kraju, to o zdobyciu medalu mistrzostw Polski. A na ten czekamy od 15 czerwca 1994 roku, kiedy to Górnik – a była to era Władysława Kozubala (biznesmen ze Szwajcarii), który uchodził za właściciela klubu, choć formalnie nigdy nim nie był – zdobył brąz. Zabrzanie walczyli wtedy o złoto, ale skandaliczne sędziowanie Sławomira Redzińskiego (nasza drużyna kończyła mecz w ośmiu zawodników!) sprawiło, że w ostatnim meczu sezonu tylko zremisowali w Warszawie z Legią i na finiszu spadli w tabeli z pierwszego na trzecie miejsce.

Od tego czasu Zabrzanie grali w stolicy dziesiątki razy (z Legią czy Polonią), ale najbliższa wyprawa na Mazowsze będzie miała szczególny ciężar gatunkowy. Puchar Polski od kilku lat odbywa się na Stadionie Narodowym (Warszawa, al. księcia Józefa Poniatowskiego 1), co oddaje rangę rozgrywek. Finał ma honorowy patronat Prezydenta RP, a jego zwycięzca – prócz trofeum – uzyska znaczną premię finansową (5 milionów złotych netto!). Górnik zagra w takim meczu po raz czternasty w historii – trzy ostatnie próby, w 1986, 1992 i 2001 roku, były nieudane. Żeby pomóc klubowi przełamać tę niemoc na Stadion Narodowy zmierza w majówkę minimum kilka tysięcy mieszkańców naszego miasta, choć kibiców Górnika będzie zapewne w sumie kilkadziesiąt tysięcy (pojemność tej areny to 58.580 widzów) – pula biletów dla sympatyków naszego klubu została wyprzedana na pniu, więc wielu podejmowało jeszcze próbę zakupu biletów na inne sektory. Dla tych, którzy 2 maja nie są w stanie wybrać się do stolicy, mecz będzie dostępny w telewizji publicznej (TVP 1, TVP Polonia, a od drugiej połowy także TVP Sport) i w internecie (tvpsport.pl, aplikacja mobilna, smart TV i HbbTV), a być może także na telebimach… Areny Zabrze (trwają negocjacje z TVP Sport w sprawie udostępnienia sygnału telewizyjnego). Transmisja studia meczowego ruszy już o godz. 15.30, zaś sam finał rozpocznie się o godzinie 16. Trofeum zdobędzie zwycięzca tego jednego meczu: w przypadku remisu zostanie zarządzona dogrywka, a jeśli i ona nie da rozstrzygnięcia, to sędzia zarządzi konkurs rzutów karnych.

Mecz z Rakowem Częstochowa (sylwetkę rywala Zabrzan przedstawiamy na str. 15) może stać się mitem założycielskim „nowego" Górnika, tego już ery Lukasa Podolskiego. Bo nasz klub to wielka historia (jako jedyny polski zespół grał w finale europejskich rozgrywek w 1971 roku), która jednak ostatnio ma same niezapisane karty. Od zdobycia Pucharu Polski minęło wszak 54 lata, ostatni (czternasty) tytuł mistrza Polski nasza drużyna zdobyła 38 lat temu, a po raz ostatni w europejskich pucharach Zabrzanie grali (i to tylko w eliminacjach) siedem lat temu… Czas na nowe sukcesy! **(ws, pej)**

eprasa.pl 003aaa932f



eprasa.pl 003aaa932f

W STRONĘ NATURY

Jedni mieszkańcy nielegalnie zaśmiecają tereny zielone miasta, inni je porządkują społecznie i w czasie wolnym

Ulżyć przyrodzie

Kwiecień – w połączeniu z nastaniem wiosennej aury – sprawia, że część mieszkańców Zabrza zakasuje rękawy i w czynie społecznym, chwyta za worki i rusza na skwery, nieużytki oraz ostępy leśne zbierać porzucone przez innych śmieci. Dzięki temu nie tylko poprawia się estetyka tych miejsc, ale „oddech" zyskuje sama przyroda miejska. W ostatnim czasie tego typu akcję zorganizowano w trzech dzielnicach Zabrza: Biskupicach, Kończycach oraz Pawłowie.



MOPR



PSITULMNIE

W jedną z sobót (18 kwietnia) grupa wolontariuszy schroniska dla bezdomnych zwierząt Psitulmnie w Zabrzu zorganizowała sprzątanie terenów zielonych wokół placówki. Inicjatywa miała poprawić estetykę i bezpieczeństwo okolic, z których na co dzień korzystają zarówno podopieczni schroniska, jak i mieszkańcy. Warto bowiem pamiętać, że wokół placówki odbywają się spacery wolontariuszy z psiakami, więc rozbite szkło czy przedmioty z ostrymi krawędziami, stanowią tam poważne zagrożenie dla zwierząt i samych spacerowiczów. – *W sumie wsparło nas w tej akcji około 30-40 wolontariuszy. Uporządkowali oni ścieżki spacerowe oraz tereny w pobliżu pól i stawu znajdujących się w sąsiedztwie schroniska. Dzięki ich zaangażowaniu zebrano kilkadziesiąt wielkich worków z odpadami, a do tego stare opony, a nawet fragmenty mebli. To naprawdę niepokojąca informacja, bo zaledwie rok temu gruntownie wysprzątaliśmy ten obszar. Widać jednak, że część mieszkańców w dalszym ciągu traktuje przyrodę, jak wielkie zbiorowe śmietnisko. Szczerze mówiąc, to już po miesiącu od tamtej akcji zaczęły się pojawiać nowe odpady* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em Marta Mędrek, koordynatorka wolontariatu w Psitulu.

Ochotnikom (niektórzy zbierali śmieci w trakcie spaceru z podopiecznymi placówki) wsparcia udzielił Urząd Miejski w Zabrzu, a dokładniej wydział gospodarowania odpadami komunalnymi, który zapewnił niezbędne materiały, takie jak worki i rękawiczki, a także zajął się odbiorem zebranych śmieci. – *Dzięki wspólnej pracy okolice schroniska stały się czystsze i bardziej przyjazne. Obecnie mieszkańcy mogą spacerować po zadbanym, zielonym terenie, co sprzyja zarówno wypoczynkowi, jak i budowaniu świadomości ekologicznej* – dodaje Mędrek.

Podobną akcję przeprowadzono także w minioną sobotę w Kończycach. Było to wspólne przedsięwzięcie rady dzielnicy, strażaków–ochotników oraz działkowców z ogrodów Wiśnia. To tradycyjna już w dzielnicy akcja, prowadzona od wielu lat. – *Zebraliśmy blisko sto dużych worków odpadów, do tego duże gabaryty i tradycyjnie już zużyte opony. Buduje nas to, że teren leśny w kierunku Makoszów już nie był tak zaśmiecony jak poprzednio. Z drugiej strony martwi, że część mieszkańców wciąż traktuje tereny zielone jak wysypisko, a odnajdywaliśmy nawet wannę czy meble łazienkowe. Trudne to do zrozumienia* – mówi Agnieszka Jaroszewska, radna dzielnicowa. Jej zdaniem akcja pokazała, iż jest wielu mieszkańców, którym zależy na estetyce dzielnicy. – *Dla wszystkich uczestników, tych dużych i tych mniejszych, ogromne brawa i wielki szacunek. Nie tylko za zaangażowanie, ale również za wielopokoleniowy udział. Bo kto, jeśli nie rodzice, uczą dzieci troski o otaczający nas świat* – dodaje radna.

– *Przykre jest to, że ludzie tak śmiecą i pozbywają się niepotrzebnych rzeczy w lesie, na polach czy drogach. Sami sobie zanieczyszczają otoczenie i potem garstka ludzi to sprząta, poświęcając swój czas, zdrowie* – skomentowała to wydarzenie w mediach społecznościowych mieszkanka Barbara Romaniuk.

Jak wynika z informacji przekazane z kolei przez MOPR w Zabrzu, 17 kwietnia pracownicy oraz mieszkańcy noclegowni przy ulicy Trocera 63 przy współpracy z firmą FCC Polska z własnej inicjatywy wysprzątali tereny leśne w dzielnicy Pawłów. „*Szybkie działanie, szybki efekt – cztery big bagi zapełnione, las czysty. Jest więc motywacja do realizacji kolejnych pomysłów*" – napisano w mediach społecznościowych MOPR. **(pej)**

Łowcy odpadów

Z okazji obchodzonego w kwietniu Dnia Ziemi, Ruda Śląska stała się miejscem ciekawego wydarzenia edukacyjnego: dzięki interaktywnej grze terenowej uczniowie połączyli naukę z zabawą udowadniając, że codzienne wybory mają realny wpływ na przyszłość planety. Zabawę zorganizowała firma PreZero Polska (to także odbiorca wszystkich śmieci spod zabrzańskich domostw i wspólnot mieszkaniowych) w ramach swojej *Akademii łowców odpadów.*

Gra *Łowcy odpadów – na tropie zaginionego kontenera*, zamieniła urokliwy park w pełną wyzwań trasę edukacyjną. Na początku, uczniowie otrzymali specjalną mapę z tajemniczym opisem trasy i celu, aby wraz ze swoimi opiekunami zaliczyć pięć stacji edukacyjnych, przy czym każda była poświęcona innej frakcji odpadów. Rozwiązując praktyczne zadania, rebusy i zagadki, dzieci utrwalały wiedzę na temat prawidłowej segregacji śmieci. Nagrodą za poprawne wykonanie zadań były wskazówki prowadzące do wielkiego finału: innowacyjnego kontenera edukacyjnego. – *Edukacja ekologiczna od najmłodszych lat to inwestycja w naszą wspólną przyszłość. Poprzez „Akademię łowców odpadów" pokazujemy dzieciom, że odpady to nie śmieci, lecz cenne surowce, które mogą zyskać drugie życie. Zwieńczeniem gry terenowej było otwarcie naszego mobilnego centrum wiedzy – kontenera edukacyjnego. Widząc zaangażowanie i radość dzieci, utwierdzamy się w przekonaniu, że nauka przez zabawę przynosi najlepsze rezultaty i kształtuje odpowiedzialne postawy proekologiczne* – podkreśla Patrycja Sopalska, dyrektor działu komunikacji i marketingu PreZero Polska. **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 003aaa932f

Specjalista od oświetlenia ulicznego pilnie w Zabrzu potrzebny…

Niebezpiecznie ciemno

Zmieniają się prezydenci miasta, radni, naczelnicy i urzędnicy, jednakże od wielu długich lat ten problem pozostaje nierozwiązany. Mimo wielu apeli i licznych interwencji prasowych, a także dyskusji podczas obrad komisji branżowych samorządu, Urząd Miejski w Zabrzu nie potrafi stworzyć sprawnego mechanizmu systematycznego monitorowania poważniejszych awarii oświetlenia ulicznego w Zabrzu. W zasadzie cały system reagowania polega wyłącznie na pokładaniu nadziei w tym, że zdenerwowani mieszkańcy chwycą za telefon i zawiadomią magistrat lub pogotowie awaryjne zakładu energetycznego, że gdzieś „latarnie nie świecą". Sami urzędnicy nie jeżdżą cyklicznie w teren, nie mają też podpisanej umowy z firmą zewnętrzną, do której obowiązków należałoby monitorowanie sytuacji w 21 dzielnicach. W efekcie interwencje urzędników są klasycznym działaniem „od przypadku do przypadku", a pytani o antidotum na sytuację próbują zrzucać odpowiedzialność na straż pożarną, policję i straż miejską. Rzecz w tym, że służby te też nie mają w zadaniach i rozkazach takich poleceń, nie zawarto z nimi żadnego porozumienia w tej materii. Co więcej, w zeszłym roku zlikwidowano nocny patrol strażników, więc jakim cudem mieliby oni wiedzieć, co się w tym czasie dzieje z infrastrukturą miejską po zmroku?





ZDJĘCIA: PRZEMYSŁAW JARASZ

Problem ten powraca niczym bumerang także do naszej redakcji od około dekady i o większych, a przeoczonych zazwyczaj awariach, magistrat dowiaduje się od naszych dziennikarzy. Tak było w zeszłym roku chociażby przy ul. Jagiellońskiej czy Mikulczyckiej, tak było też przy ul. Kosmowskiej, gdzie dla odmiany latarnie świeciły… za dnia. W mijającym miesiącu to znów nasz dziennikarz zaalarmował służby miejskie, gdy przez kilka tygodni nocą przyszło mu pokonywać kompletnie wygaszone rondo u zbiegu ulic Ofiar Katynia i Donnesmarcka, a także niemal całą tę drugą ulicę. I choć przez rondo to jeżdżą często także niektórzy radni i pracownicy samorządowi w czasie prywatnym, nawet im nie przyszło do głowy, by wyręczać urzędników. A mówimy o bardzo ruchliwym miejscu w strefie ekonomicznej i przy przystanku autobusowym, z którego codziennie korzysta tysiące pracowników. Jak policzył nasz dziennikarz podczas reporterskiego zwiadu, awarią objętych było około 30 latarni ulicznych!

Liczą na innych

Zapytania w tej sprawie skierowaliśmy do urzędu miejskiego 9 kwietnia. W kolejnym tygodniu otrzymaliśmy stamtąd informację, iż – zapewne tylko zbiegiem okoliczności – inny mieszkaniec powiadomił urząd o tej awarii dokładnie w dniu naszego zapytania prasowego. *„Na obecnym etapie trwa diagnoza przyczyn usterki. Czas usunięcia awarii jest uzależniony od jej zakresu oraz konieczności zastosowania odpowiednich rozwiązań technicznych"* – odpisał nam rzecznik magistratu Rafał Kulig.

Czy jednak urząd opracował w końcu system monitorowania oświetlenia ulicznego czy dalej go nie ma? *„Miasto analizuje dostępne rozwiązania w zakresie monitorowania stanu oświetlenia ulicznego. Każde z nich wiąże się z dodatkowymi kosztami, dlatego decyzje w tym obszarze poprzedzone są szczegółową oceną zasadności wydatków. Równolegle przeprowadzono rozeznanie w innych miastach. Stosowane tam modele działania opierają się w dużej mierze na podobnych mechanizmach zgłoszeniowych"* – wyjaśnił nam Kulig po konsultacjach z naczelnikiem wydziału odpowiedzialnego za „przesypianie" problemu, Krzysztofem Jońcem.

Jak zatem obecnie wykrywane są awarie oświetlenia ulicznego? *„Informacje o usterkach przekazywane są wykonawcy przez służby miejskie, w tym Straż Miejską, służby zarządzania kryzysowego oraz Straż Pożarną. Dodatkowo awarie identyfikowane są w ramach bieżących obserwacji oraz na podstawie zgłoszeń mieszkańców. Zgłoszenia można kierować również bezpośrednio do Pogotowia Energetycznego pod numerem 991. System opiera się na współpracy różnych służb i mieszkańców, co pozwala na bieżące reagowanie na pojawiające się problemy."* – odpisał nam rzecznik urzędu.

Po dwóch tygodniach od interwencji prasowej ustalona została przyczyna awarii i latarnie znów rozbłysły. *„Awaria była związana z uszkodzeniem infrastruktury zasilającej. Przepaleniu uległy bezpieczniki w złączu kablowym pomiarowym, z którego zasilana jest szafa oświetlenia ulicznego oddalona o około 300 metrów. Usterka została usunięta najszybciej, jak tylko było to możliwe"* – przekazał nam Rafał Kulig.

Strażników nie ma nocą

A dlaczego strażnicy miejscy, na których tak bardzo chce w tej sprawie polegać urząd, nie zauważyli przez kilka tygodni tego problemu w tak ruchliwym miejscu? O to zapytaliśmy już panią komendant tej formacji Joannę Sowę. – *Nasze patrole interwencyjne pracują w godz. 7.30–22, przy czym należy zaznaczyć, iż od godz. 19 do 22 do dyspozycji dyżurnego pozostaje jeden patrol zmotoryzowany* – wyjaśnia komendant. I dodaje, iż w godzinach wieczornych patrol ten koncentruje swoje działania w ścisłym centrum miasta, w związku z czym po zachodzie słońca mógł po prostu nie być wysyłany do Rokitnicy, a tylko przejazd w tamten rejon mógł unaocznić mundurowym opisywaną awarię.

Także zabrzańska policja nie wyobraża sobie, by miała zajmować się kontrolowaniem sprawności latarni ulicznych. Mundurowi mają bez liku zadań związanych z przestępczością, zwłaszcza w kontekście wakatów i braków kadrowych. Owszem interweniują w sprawach latarni, ale w bardzo określonych sytuacjach. – *Jeśli okazuje się, że jakaś tego rodzaju awaria stwarza niebezpieczeństwo w ruchu na drodze publicznej, albo wzrasta poczucie zagrożenia wśród mieszkańców, wtedy oczywiście zgłaszamy to do zarządzania kryzysowego miasta. Jeśli zaś uszkodzeniu ulega sygnalizacja świetlna na ruchliwym skrzyżowaniu, nasi funkcjonariusze ręcznie sterują ruchem. W praktyce jednak chyba nie istnieje żaden zorganizowany system monitorowania awarii oświetlenia ulicznego, w związku z czym tym bardziej my w nim w żaden sposób nie uczestniczymy. Policja zresztą nie odpowiada przecież za stan jakiejkolwiek infrastruktury miejskiej* – podkreśla Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji wyraźnie zdziwiony naszym pytaniem.

– *Z miastem współpracujemy w innym zakresie. Zawsze po jakimś poważnym wypadku drogowym, wraz z urzędnikami uczestniczymy w wizji lokalnej na miejscu, której celem jest przeanalizowanie stanu nawierzchni, a także sposobu oznaczenia i oświetlenia tego miejsca. Zastanawiamy się wspólnie czy czegoś nie można poprawić* – precyzuje Bijok.

Chmury nad miastem

Tymczasem podczas ostatniej, poniedziałkowej sesji Rady Miasta radna Martyna Francikowska zwróciła uwagę na jeszcze inny problem związany z wadliwym – jej zdaniem – działaniem oświetlenia ulicznego. Jak wskazywała, na ulicach w okolicach Areny Zabrze latarnie zapalają się długo po nastaniu zmroku, co niepokoi i stwarza trudności zwłaszcza starszym ludziom. – *W zeszłym roku dokonaliśmy ponownej synchronizacji godzin włączania latarni ulicznych proporcjonalnie do godziny zachodu i wschodu słońca. Z reguły działa to „w punkt", o ile nie ma mocnego zachmurzenia nieba, bo wtedy widoczność faktycznie może się wcześniej pogarszać. Postaramy się to raz jeszcze sprawdzić na wskazanym obszarze* – zadeklarował wspomniany naczelnik Joniec.

Jednakże z dopływających do redakcji uwag mieszkańców, w tym specjalistów od drogownictwa wyłania się inny problem zbliżony do tego zgłoszonego przez radną Francikowską. – *Wszystkie dodatkowe doświetlenia przejść dla pieszych, o które od lat walczą lokalne społeczności, według dostępnej wiedzy są podpinane, czyli zasilane właśnie z pobliskich latarni ulicznych. Te jednak są włączane bardzo późno, a wyłączane rano bardzo wcześnie bo są zsynchronizowane z czasem wschodu i zachodu słońca. W efekcie w czasie jesiennej czy zimowej szarugi, z okolicy zachodów i wschodów słońca, te specjalne doświetlenia „zebr" zupełnie nie spełniają swojej funkcji. Są bowiem wyłączone wtedy, gdy z punktu widzenia kierowców widoczność jest najsłabsza, a światła samochodowe najmniej efektywne. Problem jest jeszcze większy, gdy nawierzchnia dróg jest mokra, bo wtedy światło elektryczne słabiej operuje i odbija się od ciemnego asfaltu przed kierowcą. Większość z nich zna to doskonale z autopsji* – mówi jeden z naszych Czytelników. **(pej)**

eprasa.pl 003aaa932f

Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu zainaugurowała cykl spotkań z osobowościami naszego regionu

O Śląsku w gazowni

Spotkanie autorskie z Kamilem Iwanickim (na zdjęciu z lewej) – zorganizowane (23 kwietnia) w Centrum Usług Społecznych (zrewitalizowana dawna gazownia przy ul. Stalmacha 7) przez Miejską Bibliotekę Publiczną – pokazało, że nasz region nie poddaje się prostym definicjom. Rozmowa wokół jego książki *Śląsk, którego nie ma,* która odbyła się w ramach nowej akcji *Obecność słowa na Śląsku,* szybko przekształciła się w wielowątkową opowieść o przemianie – tej widocznej (dosłownie) w przestrzeni, ale też tej bardziej subtelnej, bo zapisanej w doświadczeniach mieszkańców.



MBP

Czy można odzyskać miejsca, których fizycznie już nie ma? A może one wciąż istnieją – tyle że w pamięci, języku i opowieściach tych, którzy nie pozwalają im zniknąć? Uczestnicy spotkania z pisarzem nie tylko słuchali, ale aktywnie włączali się w dyskusję, dzieląc się własnymi refleksjami, by odpowiedzieć na te pytania. Pojawił się wątek odpowiedzialności za pamięć – no bo czy powinniśmy archiwizować wszystko, czy raczej pozwolić niektórym historiom naturalnie wybrzmieć i zniknąć...? Rozmawiano również o języku narracji: czy młodemu pokoleniu bliższe jest opowiadanie zakorzenione w osobistym doświadczeniu, zamiast zdystansowanej, „zewnętrznej" perspektywy? Silnie wybrzmiała również kwestia tożsamości – tej codziennej, nieoczywistej. Śląskość budziła jednak sprzeczne emocje. Tym samym dyskusja poprowadzona przez Barbarę Kilian-Łupinę pokazała, że tożsamość regionu nie jest zamkniętym rozdziałem, lecz procesem, który wciąż postępuje.

Nie zabrakło także odniesień do kultury i sztuki. Przywoływano obrazy Śląska znane z kina, ale równie często mówiono o historiach, które dopiero czekają na swoje medium – być może filmowe, być może literackie. W tym kontekście udowadniano, że region nadal kryje niewykorzystany potencjał.

Dodajmy. Iż spotkanie poprzedził historyczny spacer z przewodnikiem po Zandce. Bezpośredni kontakt z przestrzenią – jej architekturą, historią i atmosferą – pozwolił wejść w temat już przed rozpoczęciem rozmowy. To doświadczenie unaoczniło, jak silnie miejsce może oddziaływać na sposób myślenia o przeszłości. – *Inauguracja projektu „Obecność słowa na Śląsku" okazała się czymś więcej niż pierwszym wydarzeniem w kalendarzu* – mówią jego organizatorzy. – *Stała się impulsem do dalszych poszukiwań i rozmów.*

Kolejne takie spotkanie ma odbyć się 14 maja (godz. 18) w wypożyczalni popularnonaukowej MBP (Zabrze, ul. Wyzwolenia 4), a jego bohaterką będzie dziennikarka, autorka książek o Śląsku, Anna Malinowska. A potem (19 maja, godz. 18) gośćmi bibliotekarzy będą Jan Michalski (krytyk sztuki) i Marian Oslislo (artystą-plastyk). **(jak)**

PROMOCJA

Konkurs na Facebooku na
"Mój zielony balkon"
LEROY MERLIN
ZBM-TBS ZABRZE

Pokaż nam swój zielony zakątek i wygraj atrakcyjną nagrodę Vocher na kwotę **500 zł.**
Ufundowany przez Leroy - Merlin Polska Sp. z o.o.

Zasady udziału

- Prześlij nam zdjęcie swojego pełnego zieleni balkonu na adres mailowy: **marketing@zbm-tbs.zabrze.pl**
- W tytule wpisz swoje dane: imię, nazwisko oraz ulicę (pamiętaj że udział w konkursie mogą wziąć właściciele lub najemcy lokalu zarządzanego przez ZBM TBS Sp. z o.o. w Zabrzu)
- Regulamin dostępny na naszej stronie internetowej *www.zbm-tbs.zabrze.pl*
- Wygra balkon z największą liczbą polubień

na Twoje zdjęcie czekamy

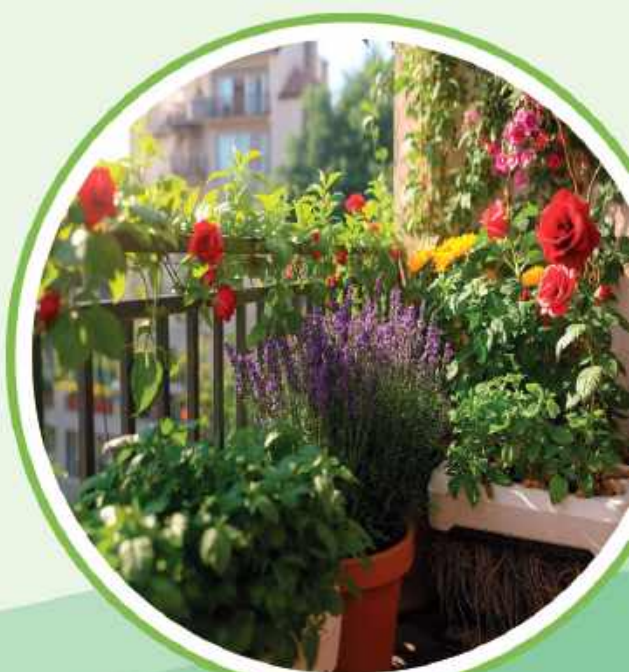
do 28.05.2026 r.

głosowanie na Facebooku

od 29.05.26 r. do 01.06.26 r.
do godz 9:00

Nagroda

Voucher
na 500 zł
do wykorzystania
w Leroy Merlin



Czekamy na Wasze zdjęcia

eprasa.pl 003aaa932f

Śpiewany konkurs w Zabrzu, recytowany w Rudzie Śląskiej

Patriotyzm w różnej tonacji



SP3

Rozkwitały pąki białych róż, czyli pieśń *Białe róże* Mieczysława Kozar-Sobódzkiego z 1918 roku podczas 16. edycji Regionalnego Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Zabrzu wykonana została aż dwanaście razy! Stało się to 23 kwietnia podczas konkursu zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino (Zabrze, ul. Pileckiego 2). Przed rokiem podobną popularnością cieszył się współczesny utwór *Mury* Jacka Kaczmarskiego, a ostatnio także piosenka *Co to jest niepodległość*. – *Zachodzimy w głowę skąd rodzi się nagle moda na te konkretne pozycje* – mówi animatorka imprezy, Joanna Kowalska. – *Faktem natomiast jest, że moda na śpiewanie o miłości do Ojczyzny zatacza coraz szersze kręgi. W tym roku mieliśmy rekordową ilość uczestników, ponad 300 osób! Część z nich zaprezentowała się w różnych grupach i zespołach, a nawet w chórach*.

Konkurs miał 5-letnią przerwę spowodowaną pandemią, a potem śmiercią dyrektorki szkoły i zarazem organizatorki konkursu. Odrodził się rok temu, a w tym roku padł nie tylko rekord uczestnictwa, ale także „administracyjny". Do Zabrza zjechali uczniowie z różnych placówek oświatowych i to nie tylko sąsiednich miast, ale także z Tychów, czy Katowic. Zmagania zorganizowano w czterech kategoriach (wiekowych oraz grupowych). Przy ocenie występów jury brało pod uwagę przede wszystkim ogólny walor prezentacji, liczyła się zatem nie tylko sama muzyka, ale i dobór repertuaru do sytuacji i wieku wykonawcy, a także także wizerunek, a więc patriotyczne elementy w stroju. Organizatorzy od lat z ogromnym zaangażowaniem dbają bowiem o to, aby festiwal był nie tylko wydarzeniem muzycznym, ale również niósł ze sobą głębokie przesłanie wychowawcze. Każdy występ spotykał zresztą się z żywym odbiorem publiczności, a atmosfera wydarzenia sprzyjała refleksji i wspólnemu przeżywaniu wartości, które łączą kolejne pokolenia Polaków.

Wśród laureatów znaleźli się uczniowie z Bytomia, Dąbrowy Górniczej, Zabrza (w tym chór SP 17), Chorzowa (zespół Mezzoforte), Katowic (zespół Pauza), Raciborza (zespół Iskry), Bojszów (Klub Szkolnych Gwiazd) i Knurowa (Szkolny Zespół Wokalny). Nagrody zostaną wręczone 20 maja podczas miejskich obchodów rocznicy bitwy o Monte Cassino, których organizatorem jest także SP 3.

Z kolei tegoroczną 12. edycję ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego im. Wandy Półtawskiej *W kręgu poezji i prozy lagrowej więźniarek KL Ravensbrück* wygrały Anna Zołotar z Dębicy oraz Zuzanna Bula z Psar. Laureatki zostały wybrane spośród około 200 uczestników – finaliści zaprezentowali przed tygodniem na gali w Śląskim Teatrze Impresaryjnym w Rudzie Śląskiej dzieła byłych więźniarek. Wydarzenie zaszczyciły obecnością dwie z nich: Krystyna Paradyż i Irena Cyrankiewicz. Główną nagrodą dla finalistów (tych było w sumie 29) oraz ich opiekunów jest wyjazd 22-25 maja do Muzeum Miejsca Pamięci i Przestrogi Ravensbrück w Niemczech.

Warto dodać, że podczas gali finałowej można było obejrzeć etiudy muzyczne w wykonaniu artystów Teatru Pierro działającego przy II Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie Śląskiej oraz spektakl *Przed celą śmierci* grupy teatralno-muzycznej Od serca Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych Najświętsze Serce Jezusa. Czynna była także wystawa *FKL Ravensbrück – obóz koncentracyjny dla kobiet 1939–1945*. W sumie do tego miejsca kaźni trafiło ok. 120-130 tys. kobiet i dzieci z 27 krajów, najwięcej z Polski. Kobiety nie tylko więziono w nieludzkich warunkach i zmuszano do niewolniczej pracy, ale też torturowano, głodzono na śmierć i poddawano okrutnym, pseudomedycznym eksperymentom. Zginęło ok. 92 tysięcy z nich. **(jak)**

PROMOCJA

Konkurs na Facebooku na
"Zielony ogródek przydomowy"

Pokaż nam swój zielony zakątek i wygraj atrakcyjną nagrodę Vocher na kwotę **500 zł.**
Ufundowany przez Leroy - Merlin Polska Sp. z o.o.

Zasady udziału

- Prześlij nam zdjęcie swojego pełnego zieleni ogródka przydomowego na adres mailowy: **marketing@zbm-tbs.zabrze.pl**
- W tytule wpisz swoje dane: imię, nazwisko oraz ulicę (pamiętaj że udział w konkursie mogą wziąć właściciele lub najemcy lokalu zarządzanego przez ZBM TBS Sp. z o.o. w Zabrzu)
- Regulamin dostępny na naszej stronie internetowej *www.zbm-tbs.zabrze.pl*
- Wygra ogródek z największą liczbą polubień



na Twoje zdjęcie czekamy

do 28.05.2026 r.

głosowanie na Facebooku

od 29.05.26 r. do 01.06.26 r. do godz 9:00

Nagroda

Voucher na 500 zł do wykorzystania w Leroy Merlin

Czekamy na Wasze zdjęcia

eprasa.pl 003aaa932f

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

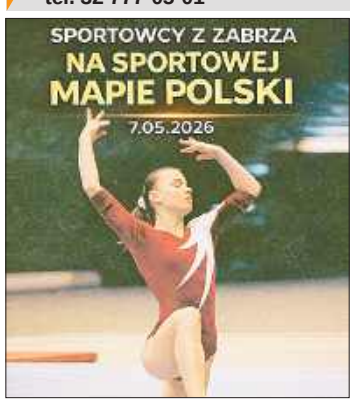
TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

30 kwietnia (godz. 16) – sala kameralna: *Misja E8* (powtórki edukacyjne prowadzone przez nauczycieli w blokach tematycznych: język polski, matematyka i język angielski, a na koniec wspólne grillowanie w Parku Hutniczym; udział bezpłatny); **30 kwietnia (godz. 9) –** Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka);



2-3 maja (godz. 19) – *Ch...owa pani domu* (komedia). O kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu i mogą pozwolić sobie na luz bycia sobą. Kobiety będą mówić co ich boli i śmieszy, a mężczyźni poczują to na własnej skórze…; **5-6 maja (godz. 10) –** Aleksander Fredro *Zemsta;* **7-8 maja (godz. 10) –** Juliusz Słowacki *Balladyna;* **7 maja (godz. 19) –** Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania.* Sztuka porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane w sposób zabawny, pozwalają analizować poważne kwestie bez obciążeń*;* **9-10 maja (godz. 19) –** *Ciach nogę* (komedia)*;* **11 maja (godz. 17) –** spotkanie z Jerzym Radziwiłowiczem.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



7 maja (godz. 17) – *Sportowcy Zabrza na sportowej mapie Polski (*wykład poświęcony gimnastyczce sportowej, uczestniczce Olimpiady w Sydney – Joannie Skowrońskiej).

WYSTAWA: *Dyplomarium* (prezentacja prac dyplomowych abiturientów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



9 maja (godz. 20) – Beth Hart, amerykańska wokalistka łącząca tradycyjny styl bluesa, rocka i jazzu oraz pianistka. Pochodzi z Los Angeles w Kalifornii. Sławę przyniosła jej piosenka *LA Song (Out of This Town)*. Jej pierwszym dużym sukcesem był występ w roli Janis Joplin w off-broadwayowskim musicalu *Love, Janis*. W 1996 roku wydała pierwszy oficjalny album *Immortal*. Prawdziwym sukcesem okazał się jej drugi album *Screamin' for My Supper*. W 2010 roku do współpracy zaprosił ją Slash, z którym nagrała utwór *Mother Maria*. Nagrywała także z Joe Bonamassą i Lesem Paulem. Jej teksty często dotykają osobistych zmagań z uzależnieniami i chorobą dwubiegunową; **10 maja (godz. 19) –** Irena Santor (rozmowa z artystką, koncert jej piosenek w nowych aranżacjach i wykonaniach).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

30 kwietnia (godz. 16, 17 i 19) – kolejno zajęcia: szydełkowania, krawieckie i gyrokinesis (gimnastyka-trening ciała).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

1 maja (godz. 10) – otwarcie sezonu (patrz rubryka Tego nie możesz przegapić).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

WYSTAWA: *Kończyce kiedyś i dziś* (prace uczniów Liceum Plastycznego ukazujące obecny stan dawnych obiektów dzielnicy).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: W*ładcy Ziemi: od Triasu do Sawanny* (prezentacja prac młodej artystki Alicji Lip).

MIEJSKA BIBLIOTECZNA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Moja pasja* (prace Anny Hędrzak z klubu seniora przy parafii św. Andrzeja w Zabrzu).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

8 maja (godz. 18) – gala opery, operetki i musicalu w 124. rocznicę urodzin Jana Kiepury: z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzańskiej pod dyrekcja Sławomira Chrzanowskiego wystąpią liczni wokaliści (Petra Benova, Magdalena Deptuła, Natalia Herfort, Weronika Kowolik, Karolina Krawczyńska, Karina Sornik, Bingxuan Li, Marcin Konopacki, Piotr Bartoszek).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

30 kwietnia (godz. 17) – *Linoryt wiosenny* (warsztaty plastyczne).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Świarna zagroda* (prace malarskie uczniów klas czwartych Liceum Sztuk Plastycznych w Zabrzu, powstałych podczas wiosennego pleneru w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej u podnóża Babiej Góry).

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18



7 maja (godz. 18) – *Jak Elvis zmienił świat* – spotkanie autorskie z Januszem Płońskim, autorem książki o słynnym piosenkarzu, który zdradzi kulisy powstawania publikacji, podzieli się anegdotami i mniej znanymi historiami o Elvisie, zostaną też pokazane fragmenty filmu dokumentalnego o artyście, nie zabraknie też oczywiście muzyki.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 1
Zabrze, ul. Tarnopolska 50
tel. 32 271-76-09

8 maja (godz. 11) – odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej 80. rocznicy ekspatriantów ze Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich II RP do Mikulczyc na tamtejszy dworzec kolejowy, z udziałem zespołu teatralno-muzycznego Chawira z Krakowa.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 533 194-991

30 kwietnia (godz. 18.30) – aerobik dla pań.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

5 maja (godz. 17) – otwarcie ekspozycji ikon Danuty Wilczek i koncert chóru Michael. **WYSTAWY:** *Miedzy sacrum a profanum* (twórczość Jana Bijoka); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

8 maja (godz. 17.30 i 20) – Flavia Coste *Dwoje na zakręcie* (komedia z udziałem aktorów: Katarzyny Herman, Bartłomieja Topy i Karola Dziuby); **9 maja (godz. 17) –** *Towarzyski Skrzat* (interaktywne spotkanie dzieci z Teatrem Poziomka inspirowane bajką o krasnoludkach mieszkających w magicznym lesie);

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

8 maja (godz. 18) – otwarcie wystawy obrazów rudzkiego twórcy Szczepana Pako.

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

30 kwietnia (godz. 10 i 12) – *joga na ryczce* (gimnastyka indywidualna).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Niech się święci 1 Maja!



Sklepik przyzakładowy z octem na półkach, mieszkanie z meblościanką na wysoki połysk i magnetofonem szpulowym, gabinet I sekretarza, puszki po kawie marago, klaser ze znaczkami czy takie skarby jak plakaty, obrazy, kuchnia z czajnikiem na gwizdek, kryształowy zegar, zabawki, książki, a nawet pomniki, samochody, motocykle czy tramwaj z czasów minionych podziwiać będzie można od 1 maja w Muzeum Historii Polski Ludowej (Ruda Śląska, ul. Dwór Nowa Ruda 12). Wielkie otwarcie 16. sezonu placówki zaplanowano w rocznicę Święta Pracy (1 maja) na godz. 10. Z tej okazji zwiedzających czeka wiele dodatkowych atrakcji, m.in. we wspomnianym tramwaju odbędzie się akcja *Czytanie w banie,* otwarta zostanie wystawa fotografii ukazującej specyficzne klimaty Rudy Śląskiej, a na scenie zostanie wystawiony spektakl młodzieżowego zespołu musicalowego. Obiekt – w ten i kolejne dni – oferuje możliwość zwiedzania wystaw i poszczególnych izb pamięci z przewodnikiem. **(jak)**

eprasa.pl 003aaa932f

na ekranach
HITY TYGODNIA

1 maja (piątek), godz. 23.15 *film sensacyjny* TVP 1

To ja, złodziej



Bohaterami są dwaj kilkunastoletni chłopcy pochodzący z patologicznych rodzin, którzy nie mają żadnych perspektyw na lepszą przyszłość i normalne życie. Jedyną szansę bycia „kimś" widzą w zaskarbieniu sobie łask mafiosa, rządzącego potężnym gangiem złodziei samochodów. 16 - letni Piotrek nazywany „Jajo" i jego o pięć lat młodszy kolega nie zaznali rodzinnego ciepła i szczęścia. Pochodzą z pijackich, rozbitych rodzin, gdzie rządzi przemoc, i gdzie nie ma miejsca na uczciwość, miłość i życie w harmonii. Chłopców wychowuje ulica. Skazani na własne siły dokonują kradzieży i rozbojów, by utrzymać siebie i rodziców, którym brakuje pieniędzy na kolejną butelkę. „Jajo" znajduje prawdziwego przyjaciela we właścicielu warsztatu samochodowego (Janusz Gajos), który daje mu zatrudnienie. Choć szef sam nie stroni od lewych interesów, próbuje sprowadzić chłopca na uczciwą drogę. Tymczasem „Jajo" niespodziewanie wkracza w świat samochodowych mafiosów. Kiedy udaje mu się sprzątnąć gangsterom sprzed nosa luksusowego jaguara, należącego do znanego kompozytora piosenek (Daniel Olbrychski), jego życie jest w niebezpieczeństwie.

2 maja (sobota), godz. 22.10 *film historyczny* TVP 1

Kos



Wiosna 1794 roku, w Polsce wrze. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos" Kościuszko, który planuje wzniecić powstanie przeciwko Rosjanom, mobilizując do tego polską szlachtę i chłopów. Towarzyszy mu wierny przyjaciel i były niewolnik Domingo. Tropem Kościuszki wraz z listem gończym podąża bezlitosny rosyjski rotmistrz Dunin, który za wszelką cenę chce schwytać generała, zanim ten wywoła narodową rebelię. W tym samym czasie młody chłop, Ignac, szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica Duchnowskiego, który tuż przed śmiercią uwzględnia go w testamencie. Gdy ojciec umiera, chłopak musi uciekać przed swoim przyrodnim bratem Stanisławem, który nie chce dopuścić do realizacji ojcowskiej woli. Ignac kradnie testament i ma tylko dwa dni, aby stawić się z nim przed sądem i udowodnić swój tytuł szlachecki.

2 maja (sobota), godz. 23.30 *komedia romantyczna* TVP 2

Co się zdarzyło w Las Vegas



Miejsce akcji to Nowy Jork. Mieszka tu wiecznie zapracowana i znerwicowana brokerka, Joy Ellis McNally, którą porzuca niespodziewanie narzeczony, tuż przed urodzinowym przyjęciem, które zorganizowanym specjalnie dla niego. W tym samym czasie Jack Fuller, sympatyczny stolarz z Brooklynu, zostaje zwolniony z pracy i to przez własnego ojca, Jacka seniora. Joy i Jack nie znają się, ale przeżywają te same męki. Obydwoje są kompletnie załamani i rozbici. Szukając zapomnienia wyruszają wraz ze swymi najlepszymi przyjaciółmi do Las Vegas, gdzie zamierzają się dobrze zabawić. Joy i Jack poznają się przypadkowo, kiedy docierają na miejsce. Z powodu komputerowej pomyłki dostają ten sam pokój w hotelu.

3 maja (niedziela), godz. 22.50 **Siostry** *komediodramat* polsat



Maggie i Rose Feller to dwie siostry, których poza więzami rodzinnymi nic nie łączy. Maggie z trudem ukończyła szkołę średnią i żyje w przekonaniu, że jej największym atutem jest to, że podoba się mężczyznom. Nie ma stałej pracy i mieszka kątem u przyjaciół i znajomych. Nie wierzy we własne możliwości i wydaje jej się, że przetrwa dzięki nienagannemu makijażowi i bezcennej umiejętności dobierania odpowiednich ciuchów na właściwe okazje. Rose ukończyła studia na prestiżowym uniwersytecie i pracuje w jednej z najlepszych kancelarii prawniczych w Filadelfii. Pięknie urządzone mieszkanie w przedwojennej kamienicy jest azylem, w którym chroni się przed światem…

PROMOCJA



eprasa.pl 003aaa932f

Oszukał ludzi na blisko 600 tysięcy złotych. „Łowcy głów” zatrzymali oszusta po brawurowej akcji na autostradzie

Pościg za skazańcem

O tej historii było bardzo głośno we wszystkich ogólnokrajowych mediach pod koniec lutego. Śląscy policjanci z zespołu tzw. „łowców głów” zatrzymali w trakcie spektakularnej akcji i pościgu autostradowego 47-letniego Zabrzanina Andrzeja K. Mężczyzna ukrywał się, by uniknąć orzeczonej przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kary 2 lat i 8 miesięcy więzienia. Rzecz w tym, że choć o sprawie informowała nawet Komenda Główna Policji w Warszawie, nikt nigdy nie wyjaśnił, za jakie dokładnie przestępstwa Zabrzanin znalazł się na swoistej czerwonej nocie służb i dlaczego jego zatrzymanie uznano za tak ważne? Co tym bardziej zaskakujące, dokładnego mechanizmu owego przestępstwa nie potrafiła nam wyjaśnić nawet rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach ograniczając się do stwierdzenia, że oskarżony podszywał się pod pośrednika kredytowego. Z kolei we wspomnianym sądzie dowiedzieliśmy się, że sprawa była tak ewidentna, iż wyrok bezwzględnego więzienia zasądzono już na pierwszym posiedzeniu składu orzekającego.

W sumie mężczyzna oszukał dwie osoby (prawdopodobnie spokrewnione) na blisko 600 tysięcy złotych. Niedawno naszej redakcji udało się dotrzeć do pełnej treści aktu oskarżenia w tej sprawie.

„Łowcy głów” to grupa doświadczonych policjantów, którzy zajmują się namierzaniem i zatrzymywaniem najbardziej niebezpiecznych przestępców – osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, często za granicą. Ich praca wymaga ogromnej determinacji, wiedzy operacyjnej i współpracy z wieloma krajowymi i zagranicznymi jednostkami. Dzięki ich skuteczności każdego roku w ręce wymiaru sprawiedliwości trafiają dziesiątki groźnych przestępców. Nic więc dziwnego, że wobec skutecznego ukrywania się Zabrzanina postanowili wziąć go za cel swych poszukiwań.

Rajd na autostradzie

Pod koniec lutego na stronach zarówno śląskiej policji, jak i Komendy Głównej Policji opublikowana została informacja, iż pracownicy wydziału poszukiwań i identyfikacji osób KWP w Katowicach, wspólnie z mundurowymi z komisariatu autostradowego w Gliwicach, zatrzymali 47-latka poszukiwanego listem gończym. Do publikacji załączono zdjęcia ukazujące małą toyotę zakleszczoną pomiędzy tirem a barierkami drogowymi. Jak wyjaśniono, mieszkaniec Zabrza do samego końca próbował uniknąć odpowiedzialności, nie zatrzymując się do kontroli drogowej. Wszystko skończyło się pościgiem na autostradzie A4. *„Mężczyzna był poszukiwany od 2026 roku listem gończym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach za dokonywanie oszustw o znacznej wartości. W lutym sprawa 47-latka została przejęta przez śląskich „łowców głów”. Mundurowi ustalili, że ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości mężczyzna zmienia miejsce swojego przebywania na terenie całego kraju. Praca operacyjna pozwoliła policjantom pozyskać wiedzę, jakim pojazdem przemieszcza się Zabrzanin*” – czytamy w komunikacie.





ZDJĘCIA: KWP KATOWICE

Jednakże przy próbie zatrzymania pojazdu wspólnie z policją autostradową w okolicach Żernicy, poszukiwany rzucił się do ucieczki. *„Po krótkim pościgu policjanci zdołali zatrzymać kierowaną przez mężczyznę toyotę. Na szczególne słowa uznania zasługuje postawa kierującego samochodem ciężarowym. Widząc w lusterku prowadzony pościg, uniemożliwił uciekającemu mężczyźnie zjazd na drogę zbiorczą celem jego dalszej ucieczki*” – zaznaczono w komunikacie.

„Niekorzystne rozporządzenie mieniem”

Jak wynika z aktu oskarżenia w tej sprawie, Zabrzanin odpowiadał przed sądem za to, że w okresie od września 2018 roku września 2023 roku w Zabrzu, Tarnowskich Górach, Katowicach i na terenie innych miejscowości w regionie *„działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągniecia korzyści majątkowej wprowadzając Jakuba U. i Milenę U. w błąd co do celu, na jaki przeznaczane są udzielane mu pieniądze, a także zamiaru ich zwrotu, doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości łącznej 597 tys. zł, czyniąc sobie z popełnienia tego czynu stałe źródło dochodu*”.

Jak wskazywano w akcie oskarżenia autorstwa prokuratora Tomasza Grzesika z Prokuratury Rejonowej w Zabrzu, około września 2018 roku jedna z ofiar potrzebująca pieniędzy na sfinansowanie zakupu nieruchomości została skierowana do Andrzeja K. Bo *„Andrzej K. przedstawiał siebie jako pośrednik kredytowy, osoba znająca realia i zasady, którymi kierują się instytucje finansowe, w tym banki. Został on poproszony przez Jakuba U. o załatwienie kredytu celem sfinansowania zakupu mieszkania. Od momentu przekazania mu pieniędzy tytułem uruchomienia kredytów, Andrzej K. zaczął zbywać pokrzywdzonego, co chwila przesuwając terminy podpisania umowy, uruchamiania kredytów, a także wprowadzał Jakuba U. w błąd co do tego, że kolejne pieniądze są potrzebne do sfinalizowania umowy. W toku dalszej znajomości Andrzej K. w dalszym ciągu wyłudzał różne kwoty pieniężne, najczęściej wskazując, że są one potrzebne do unormowania jego sytuacji wynikającej z prowadzonych wobec niego postępowań, a także sytuacji osobistej”* – czytamy w prokuratorskim akcie oskarżenia.

Co więcej, oszust przekonywał swą ofiarę, że jego konto bankowe zostało zablokowane przez organy procesowe i że nieustannie pracuje nad uzdrowieniem sytuacji, ale potrzebuje do tego kolejnych środków. Jak podliczyli śledczy, ofiara wraz z drugą osobą (kobietą), przekazali Andrzejowi K. w sumie co najmniej 597 tys. zł. *„W istocie rzeczywista działalność Andrzeja K. ogniskowała się na popełnianiu innych przestępstw przeciwko mieniu m.in. na wyłudzaniu kredytów przez podstawione osoby”´* – ocenił prokurator. Jak zaznaczył, Andrzej K. w przeszłości był wielokrotnie karany za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu.

Błyskawicznie skazany

Co warte odnotowania, w czasach trwających latami procesów, oszust ten został skazany w błyskawicznym wręcz tempie: podczas pierwszego i zarazem ostatniego posiedzenia sądu. – *Sam oskarżony odpowiadał z wolnej stopy, ale mimo dwukrotnego awizowania wezwania sądowego, nie pojawił się na sali rozpraw. Wobec bezspornego materiału dowodowego prokuratury, sąd zakończył wszelkie czynności podczas pierwszego posiedzenia i wydał wyrok skazujący. Oskarżony się od niego nie odwołał, wobec czego nie zachodziła konieczność sporządzenia pisemnego uzasadnienia tego orzeczenia i stało się ono prawomocne* – przekazała nam sędzia Agata Dybek-Zdyń, rzecznik prasowa Sądu Okręgowego w Gliwicach.

Gwałciciel też wpadł

Tymczasem okazuje się, że także w zeszłym miesiącu śląscy łowcy głów namierzyli i zatrzymali innego Zabrzanina-kryminalistę. Tym razem w ich ręce wpadł 32-letni mężczyzna (na dolnym zdjęciu) skazany za zgwałcenie w marcu 2023 roku kobiety. Policjanci odstawili go wprost do aresztu śledczego, gdzie odbędzie karę dwóch lat więzienia. Był on ścigany od 10 grudnia 2025 roku listem gończym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Zabrzu. Za wszelką cenę próbował uniknąć odpowiedzialności karnej, zmieniając miejsca zamieszkania oraz podając fałszywe adresy. *„Śląscy „łowcy głów” ustalili jednak, że mężczyzna może przebywać w Dąbrowie Górniczej. Właśnie tam na początku marca został przez nich namierzony i zatrzymany. Był wyraźnie zaskoczony działaniami policjantów, ale nie stawiał oporu. 32-latek został doprowadzony do Aresztu Śledczego w Tarnowskich Górach, celem odbycia kary dwóch lat więzienia*” – poinformowała śląska policja. **(pej)**

eprasa.pl 003aaa932f

Seria niebezpiecznych zdarzeń na zabrzańskich drogach!

Śmierć na pasach

Bardzo niebezpiecznie zrobiło się ponownie na zabrzańskich ulicach, wiosna najwyraźniej uśpiła czujność kierowców. Od ubiegłego tygodnia w różnych częściach miasta doszło do kilku, groźnie wyglądających zdarzeń drogowych oraz pilnych interwencji drogówki. Było też jedno nietypowe zdarzenie, kiedy to policjanci musieli zatrzymać autobus komunikacji miejskiej i ratować pasażera napadniętego przez grupę młodocianych chuliganów. Niestety, w wyniku jednego z wypadków, zmarł 61-letni mężczyzna potrącony przez samochód na oznakowanym przejściu dla pieszych. – *Trwa śledztwo, badane są dwie możliwe hipotezy. Albo pieszy nagle wtargnął na pasy przed nadjeżdżający samochód, albo kierowca zupełnie go wcześniej nie zauważył z jakiegoś powodu. W każdym razie przed pasami nie było żadnych śladów hamowania* – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy policji w Zabrzu.

Dramat rozegrał się w ubiegły wtorek (21 kwietnia) około godz. 22 na ulicy Wolności, w rejonie zakładów Powen, czyli nieopodal ronda łączącego ul. Wolności i Bryszа. To pora dnia, gdy drogi w Śródmieściu są już pustawe. Za kierownicą forda focusa siedział 31-letni mężczyzna. Początkowo wydawało się, że to potrącenie jakich niestety wiele, nie spodziewano się tak tragicznego finału. Po przetransportowaniu do szpitala, poszkodowany zmarł kolejnego dnia. – *Kierowca został przebadany na obecność alkoholu w organizmie, które wykazało, iż był trzeźwy. W związku z tym nie został zatrzymany, formalnie też jeszcze go nie przesłuchano do protokołu. Trudno mówić o dokładnym przebiegu zdarzenia. Gromadzimy materiał dowodowy i sprawa jest w toku* – wyjaśnia rzecznik policji.

Groźnie wyglądała też sobotnia kolizja na skrzyżowaniu ul. Wyciska i Korczoka, choć tam na szczęście nikomu nic się nie stało. Około godz. 13.30 wyjeżdżający z drogi podporządkowanej 31-letni kierowca dostawczego renault wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zdarzenia z osobowym oplem prowadzonym przez 37-letnią kobietę. W efekcie większy wóz wywrócił się na bok i zatarasował całe skrzyżowanie. – *Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, sprawca otrzymał mandat. Akcja na miejscu i utrudnienia w ruchu trwały do godz. 15. Postawienie na koła dostawczego samochodu zajęło bowiem trochę czasu* – precyzuje rzecznik policji.

Do nietypowego zajścia doszło w miniony poniedziałek na terenie prywatnej firmy przy ul. Legnickiej w Makoszowach. O sprawie poinformował nas jeden z Czytelników udostępniając nam poniższe zdjęcie, a policja potwierdziła tę informację. – *Pracownicy firmy zorientowali się, że 56-letni kierowca toyoty znajduje się pod wpływem alkoholu. Próbowali mu uniemożliwić jazdę i zawiadomili policję, ale mężczyzna staranował pojazdem bramę wyjazdową. W dodatku wygrażał jednemu świadkowi. Jak się okazało w trakcie interwencji patrolu, kierowca rzeczywiście „wydmuchał" ponad dwa promile alkoholu. Stracił prawo jazdy. Teraz czekają go inne poważne problemy, bo będzie odpowiadał nie tylko za jazdę po pijanemu i spowodowanie kolizji, ale także kierowanie gróźb karalnych. Może mu grozić do trzech lat więzienia, choć nie da się wykluczyć, iż może wejść w grę przepis nawet do pięciu lat więzienia* – wyjaśnia Sebastian Bijok.

Niecodziennie przebiegała też policyjna „kontrola" autobusu komunikacji miejskiej linii nr 7. Wszystko to działo się w sobotnią noc, pół godziny przed północą przy ul. 3 Maja. Służby zostały zaalarmowane, że grupa młodzieży dotkliwie pobiła w trakcie podróży 40-letniego mężczyznę, który zwrócił im uwagę na złe zachowanie. Jak potwierdził nam przedstawiciel policji, ofiara z obrażeniami twarzy i głowy trafiła do szpitala, a młodzież w wieku 17-18 lat była pijana. Młodociani twierdzili, że oni się tylko bronili… Śledczy zabezpieczyli monitoring z autobusu i trwa postępowanie mające wyjaśnić kulisy całego zajścia. Nastolatkowie mogą odpowiedzieć za spowodowanie uszkodzenia ciała 40-latka.

W związku z nastaniem wiosny policja apeluje także do osób korzystających z jednośladów o czujność i ostrożność, bo w zderzeniu z samochodem zawsze bardziej ucierpią. Przekonała się o tym w ubiegłą środę po południu jadąca na hulajnodze elektrycznej 21-letnia kobieta. Jej podróż skończyła się nagle przy skrzyżowaniu ul. Niedziałkowskiego oraz Jagiellońskiej. – *Jechała najpierw chodnikiem, po czym nagle zjechała na ulicę i została potrącona przez samochód osobowy prowadzony przez 50-letnią kobietę. Młodsza z pań trafiła do szpitala, ale okazało się, iż nic poważnego jej się nie stało. O wskazaniu sprawcy zdecyduje postępowanie wydziału wykroczeń* – podsumowuje przedstawiciel policji. **(pej)**



Odszedł wybitny rzemieślnik Ryszard Genge (1952-2026)

Profesor motoryzacji



W minioną sobotę (25 kwietnia) w samo południe pożegnaliśmy Ryszarda Genge – wieloletniego starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Zabrzu, wybitnego przedstawiciela środowiska rzemieślniczego, nauczyciela kilku pokoleń adeptów zawodu, działacza samorządu gospodarczego, człowieka bez reszty oddanego swojej rodzinie, pracy i lokalnej społeczności, twórcę liczącego sobie 35 lat firmy Moto Test.

W kościele św. Józefa i na parafialnym cmentarzu, obok sprawującego ostatnią posługę ks. proboszcza Józefa Dorosza i najbliższych zmarłego, żegnały go tłumy: przyjaciół, kolegów z branży, wdzięcznych klientów. Delegacje cechowe (w oficjalnych strojach) zjechały z całego województwa. Bo obok niespotykanej pasji do zawodu i fachowości zmarłego zgodnie podkreślano jego życzliwość, skromność, po prostu ludzkie, tak rzadkie w dzisiejszych czasach oblicze. – *Moja przygoda z motoryzacją zaczęła się od fiata 125 p, zwanego popularnie „dużym". Od tamtego czasu w motoryzacji zmieniło się niemal wszystko* – mówił.

Po ukończeniu technikum samochodowego (a właściwie już wcześniej, w ramach praktyk) zajął się naprawą dwuśladów. Widząc jego pasję i zaangażowanie, szef warsztatu, w którym pracował, namówił go na studia w Politechnice Śląskiej. I tak pracując i ucząc się ukończył wydział transportu tej uczelni. W 1991 roku założył własny warsztat o nazwie Moto Test, niedaleko dworca PKP. Specjalizował się w naprawach fiatów i już siedem lat później uzyskał autoryzację włoskiego koncernu, zaś w kolejnej dekadzie (od 2008 roku) tytuł dealera serwisowego tej firmy w dziedzinie blacharstwa, lakiernictwa i automatyki, a następnie serwisanta opon i klimatyzacji. Stawiając na transformację energetyczną założył na budynkach ogniwa solarne (do podgrzewana wody), fotowoltaikę, wytwarzającą prąd o mocy 40 kw oraz kocioł kondensacyjny centralnego ogrzewania 2. Dziś zakład zatrudnia 12 osób, prawie wyłącznie jego wychowanków. Nie znosił rutyny, więc stale się dokształcał i wysyłał na szkolenia swych podwładnych. Spod jego ręki wyszła blisko setka młodych adeptów mechaniki samochodowej, elektromechaniki, blacharstwa i lakiernictwa z dyplomami czeladników i mistrzów, których nauczył nie tylko zawodu, ale i właściwego stosunku do życia, pracy i klienta. Jego mottem było powiedzenie: *Dobrze wykonana usługa, to zadowolony klient*.

Był fanem nowoczesnych rozwiązań w diagnostyce i naprawie pojazdów, co zaowocowało nie tylko licznymi odznaczeniami branżowymi i państwowymi, ale i niezwykłymi klientami. Miał więc okazje naprawiać jeden z zabytkowych samochodów samej królowej brytyjskiej, Elżbiety II. Przyjaźnił się m.in. z najlepszym zabrzańskim zegarmistrzem i równie wielkim pasjonatem motoryzacji (zmarłym w 2019 roku) Stefanem Arendarczykiem, któremu w 1998 roku pomagał założyć muzeum zabytkowych samochodów w Skansenie Królowa Luiza. Poznali się w latach 70. w Automobilklubie Śląskim, gdzie obaj czynnie działali w kole pojazdów zabytkowych. Starszy o osiem lat od przyjaciela Arendarczyk zmarł w wieku 75 lat. Genge dożył zaledwie 74. Zabrzanie mówią, że może i w niebie potrzebują speców od samochodów a Bóg zabiera najlepszych... (eska)

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 003aaa932f

PIŁKA RĘCZNA

Prowadzili, przegrali

I LIGA MĘŻCZYZN Sezon zmierza już ku końcowi i wiemy, że SPR Górnik (po wycofaniu z rozgrywek superligi Górnika Handball jest najwyżej klasyfikowanym zabrzańskim zespołem) bynajmniej nie zawojował stawki, ale też nie dał się zepchnąć do narożnika, czyli rozpaczliwej walki o uniknięcie degradacji. Faktem jest jednak, że w ubiegłą sobotę (25 kwietnia) nasza drużyna doznała siedemnastej w rozgrywkach porażki (wygrała zaś siedem spotkań), tym razem z MTS-em Chrzanów. Gospodarze byli na prowadzeniu w tym spotkaniu tylko na samym początku (1:0, 2:1, 3:2, 4:3), a potem ponownie byli górą dopiero w 37 minucie (19:18). W drugiej połowie maksymalnie osiągnęli dwubramkową przewagę, lecz w końcówce lepiej nerwy na wodzy trzymali goście. Zabrzanie ostatecznie przegrali z Chrzanowianami 29:31 (15:16), a bramki dla gospodarzy zdobyli: Filip Giebel 4, Maciej Kaczmarczyk 4, Robert Koziołek 4, Bartosz Janik 3, Jakub Jordanek 3, Mateusz Konieczny 3, Dawid Nowak 3, Kacper Żalek 3, Filip Mazur i Michał Puszczewicz 1.

Koniec gry

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH Na ćwierćfinale zakończyli swoją przygodę z krajowymi rozgrywkami zawodnicy SPR Górnik II. Zabrzanie o awans do kluczowej fazy rozgrywek (czwórki najlepszych ekip w kraju) walczyli w Opolu, ale udało im się tam wygrać tylko jedno spotkanie z Iskrą I Kielce 40:36 (bramki dla naszej ekipy zdobyli: Imiełowski 10, Kubiczek 6, Jaksik 5, Dębski 4, Wawszak 4, Włochowicz 4, Halerla 3, Godlewski 2, Miszak 1 i Szymański 1). Na nic jednak ta wygrana się nie zdała, bo wcześniej przegrali z Port Service Wybrzeże I Gdańsk 31:40 (Dębski 6, Włochowicz 5, Kohrs 4, Imiełowski 3, Sójka 3, Szymański 3, Wawszczak 2, Godlewski 1, Kubera 1, Kubiczek 1, Miszka 1 i Mokrzyk 1), a także z Gwardią I Opole 36:40 (Imiełowski 7, Dębski 6, Kohrs 5, Jaksik 3, Miszak 3, Szymański 3, Gromyko 2, Sójka 2, Godlewski 1, Kubera 1, Kubiczek 1, Wawszczak 1, Włochowicz 1). – *W pierwszym meczu z Gdańskiem przez 43 minuty graliśmy jak równy z równym i pokazaliśmy, że potrafimy rywalizować z każdym. Niestety kilka prostych błędów w końcówce sprawiło, że rywale odskoczyli na kilka bramek i kontrolowali mecz do końca. W drugim spotkaniu z gospodarzami zagraliśmy bardzo dobrze taktycznie i jako zespół. Jeszcze w 52 minucie przy wyniku 34:33 wszystko było otwarte. Wtedy popełniliśmy kilka prostych błędów, a niewykorzystane sytuacje sam na sam z bramkarzem przeciwnika nie pozwoliły nam sięgnąć po zwycięstwo. Do ostatniego meczu przystępowaliśmy wiedząc, że nasze szanse na awans są już minimalne. Mimo to wyszliśmy na boisko z podniesioną głową, chcąc zagrać dla siebie i dla kibiców, którzy byli z nami przez cały turniej. Pokazaliśmy charakter, serce do gry i wolę walki do ostatniej sekundy. Wygrywaliśmy i zakończyliśmy turniej ćwierćfinałowy na trzecim miejscu, a całe mistrzostwa Polski na 5-6 pozycji w Polsce* – podsumowuje trener Arkadiusz Miszka.

A o medale zagrają wymienione wyżej Wybrzeże Gdańsk i Gwardia Opole, a także dwa najlepsze zespoły drugiego ćwierćfinału, a więc Czarni Olecko i Kusy Kraków. **(s)**

Sprintem po zdrowie

W II biegu *Tropem wiosny*, który odbył się w sobotę (25 kwietnia) na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10) wzięło udział kilkadziesiąt dzieci. Dzielni uczestnicy mieli do przebiegnięcia trasy, o długości: 260 metrów (dzieci 7–8 lat), 450 m (9–10 lat), 700 m (11–12 lat) i kilometra (13–14 lat). Było radośnie i... zdrowo! **(s)**



MOSiR ZABRZE

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

STS PUCHAR POLSKI. Finał: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa (2 maja, godz. 16 – Stadion Narodowy w Warszawie; transmisja w TVP1, TVP Polonia i TVP Sport oraz na stronie internetowej tvpsport.pl).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Lechia Zielona Góra (1 maja, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

MAJER KLASA. A Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Carbo Gliwice (30 kwietnia, godz. 19.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Gwarek Zabrze – Wilki Wilcza (1 maja, godz. 14 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Amator Rudziniec (30 kwietnia, godz. 17.30 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: LKS 45 Bujaków Mikołów – Piast Pawłów (30 kwietnia, godz. 18), Korona Bargłówka – MKS II Zabrze-Kończyce (1 maja, godz. 17), MKS Zabrze-Kończyce – Tempo II Paniówki (2 maja, godz. 17 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Walka II Zabrze – Zryw Radonia (3 maja, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Trampkarz 22 Biskupice – Orły Bojszów (3 maja, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Znicz Pruszków (30 kwietnia, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Arkonia Szczecin – Górnik Zabrze (30 kwietnia, godz. 12.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Lechia Zielona Góra (30 kwietnia, godz. 15 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Rataja; boisko o sztucznej nawierzchni).

III LIGA KOBIET. Grupa II: KKS Górnik Zabrze – Moto-Jelcz Oława (3 maja, godz. 14.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40; boisko o sztucznej nawierzchni).

PIŁKA RĘCZNA

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK MŁODSZYCH. 1/4 finału – grupa M (Kwidzyn): SPR Pogoń 1945 Zabrze – Korona Handball Kielce (1 maja, godz. 11), Energa MKS Truso Elbląg – SPR Pogoń 1945 (2 maja, godz. 10), MTS Kwidzyn – SPR Pogoń 1945 (3 maja, godz. 12).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 6 maja (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 30 kwietnia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 5 maja (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka)

Sparta wyżej, Walka niżej

BETLIC III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Stal Jasień 3-0 (walkower)**. Tabela**: 1. Lechia Zielona Góra 28 spotkań, 55 punktów (bramki: 62-15); 2. Górnik Polkowice 28, 55 (48-32); 3. Zagłębie II Lubin 28, 51 (65-48);... 7. Górnik II 28, 44 (63-36).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze – AP Team Gliwice 3-2 (1-2): Niemira (23), Sosinka (83), Schymczyk (87) – Kluk (32), Czech (40); **MOSiR Sparta Zabrze – Gwarek II Tarnowskie Góry 5-0 (2-0):** Wojnarowicz (15, 68 i 47), Łochunko (40), Przybylski (87). **Tabela**: 1. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 24, 58 (70-31); 2. ŁTS Łabędy 24, 57 (82-34); 3. Start Sierakowice 24, 55 (75-23); 4. MOSiR Sparta 25, 46 (60-44).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: **Sokół Łany Wielkie – Walka Zabrze 3-0 (2-0):** Witecki (4 i 78), Stich (45); **Gwarek Zabrze – Gwiazda Chudów 3-0** (walkower); **Wilki Wilcza – MKS Zaborze 1-2 (0-2):** samob. (85) – Łączak (24), Cieślak (32)**. Tabela**: 1. Carbo Gliwice 22, 49 (80-43); 2. Naprzód Żernica 22, 47 (73-32); 3. Łany Wielkie 22, 45 (53-25); 4. Walka 22, 45 (42-25); … 11. Gwarek 22, 24 (51-49); 12. Zaborze 22, 23 (29-42).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: **Pogoń Ziemięcice – Grzybowicki KS Zabrze 3-3 (1-1):** Marzec (45), Łabiak (51 i 70) – Petzelt (34), Sendeha (60), Ziarnik (90+2); **Quo Vadis Makoszowy – Przyszłość Ciochowice 1-0 (1-0):** Golik (24). **Tabela**: 1. Ślązak Bycina 19, 43 (46-21); 2. Jedność 32 II Przyszowice 19, 41 (103-35); 3. Leśnik Łącza 19, 41 (62-26);… 9. Quo Vadis 19, 19 (40-63);… 13. Grzybowice 18, 12 (32-61).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Nowy Sikornik Gliwice – Walka II Zabrze 8-0 (4-0): Bulus (1, 12, 21, 38 i 73), Jasiński (54), Modlich (61), Aderupatan (89); **MKS II Zabrze-Kończyce – Kłodnica Gliwice 5-2 (0-0)**: Becerra (48 i 59), Garbocz (58), Kapała (75 i 80) – Małyska (47), Warchulski (86); **Piast Pawłów – Korona Bargłówka 2-2 (2-1); Tempo II Paniówki – Trampkarz 22 Biskupice 2-3 (1-1); ŁTS II Łabędy Gliwice – MKS Zabrze-Kończyce 9-3 (4-1):** Nowotarski (5), Sigmundzik (17), Czauderna (22), Kafanke (39 i 83), Zak (63), samob. (77), Zając (85), Chomiak (87) – Warabi (34), Kołodziejski (58 i 90). **Tabela**: 1. Kończyce II 21, 56 (113-24); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 21, 51 (103-32); 3. Biskupice 21, 50 (80-35);… 12. Pawłów 21, 19 (29-59);… 14. Kończyce 21, 12 (41-98); 15. Walka II 21, 11 (32-97).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Arkonia Szczecin – Górnik Zabrze 0-1 (0-0): Rogalski (89). **Tabela:** 1. Legia Warszawa 25, 55 (71-28); 2. Lech Poznań 25, 48 (64-44); 3. Zagłębie Lubin 25, 48 (51-39); 4. Górnik 25, 47 (57-43).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Górnik Zabrze – Zawisza Bydgoszcz 4-0 (3-0): Świerkowski (35 i 39), Mikołajczyk (43), Roguski (49). **Tabela**: 1. FASE Szczecin 25, 62 (86-26); 2. Śląsk Wrocław 25, 57 (81-26); 3. Górnik 25, 55 (66-34).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Piast Gliwice – Górnik Zabrze przełożony na 6 maja. **Tabela:** 1. Zagłębie Lubin 21, 56 (95-28); 2. Śląsk Wrocław 20, 53 (100-15); 3. Górnik 20, 50 (74-19).

III LIGA KOBIET Grupa II: Górnik Zabrze – Ślęza II Wrocław 2-10 (0-8): Wiącek (72), Belka (86) – Król (3, 6, 24, 32 i 44), Zonenberg (35 i 45), Piotrowska (43), Batko (55), Stachura (60); **Górnik Zabrze – MUKS Kostrzyn nad Odrą 14-0 (9-0):** Dworczyk (1, 5, 21, 44 i 48), Burda (18 i 55), Wiącek (20 i 43), Hetlesather (25 i 36), Wołczyk (72, 83 i 86)**; GKS Tychy – KKS Górnik Zabrze 0-3 (0-2):** Wiącek (25), Dworczyk (44 i 67). **Tabela:** 1. Ślęza II Wrocław 16, 43 (71-13); 2. Moto Jelcz Oława 16, 37 (87-20); 3. Polonia Tychy 16, 34 (58-22);... 9. KKS Górnik 16, 18 (50-81).

eprasa.pl 003aaa932f

Górnik w jaskini lwa udowodnił, że jest w stanie wyjść z każdej opresji

Co za mecz, co za zwycięstwo!

Po tym właśnie można poznać klasową drużynę, że gdy do końca meczu pozostają sekundy, ta nie przestaje walczyć, żeby odwrócić losy meczu i ostatecznie stawia na swoim. Tak Górnik zachował się niedawno w Warszawie w spotkaniu z Legią, gdy w doliczonym czasie gry doprowadził do remisu, a teraz w Białymstoku jeszcze przebił tamto osiągnięcie. Tym razem to nasza drużyna straciła wyrównującego gola w doliczonym czasie gry i gospodarze już cieszyli się z remisu, tymczasem w ostatniej akcji meczu Zabrzanie wywalczyli rzut karny, który chwilę potem na zwycięską bramkę zamienił Rafał Janicki. Sędzia już nie wznawiał nawet gry... To tym cenniejsza wygrana, że została odniesiona z jednym z bezpośrednich rywali w grze o mistrzostwo Polski. Górnik do końca sezonu ekstraklasy ma jeszcze cztery mecze!

Tak naprawdę jednak to w maju Zabrzanie rozegrają pięć spotkań, wszak już w sobotę (2 maja, godz. 16) będą walczyć o Puchar Polski (szczegółowo piszemy o tym na str. 1 i 4). Z powodu tego wydarzenia przełożony został ligowy mecz Górnika z Arką Gdynia, więc po weekendzie – bo sześć innych spotkań w ekstraklasie odbędzie się w terminie – obraz tabeli będzie zaburzony. Nie zmieni się jednak to, że Górnik będzie jej wiceliderem! I trzeba sobie powiedzieć, że drużyna Michala Gasparika na tę mocną pozycję w pełni zasłużyła. Pamiętamy, że pod koniec rundy jesiennej i na początku wiosennej zespół był w kryzysie, ale już kilka tygodni temu z niego wyszedł i teraz ma imponującą serię: z ośmiu ostatnich ligowych spotkań wygrał aż sześć, a dwa zremisował! Owe szóste zwycięstwo przejdzie do historii tego sezonu, bo wydawało się, że bezpowrotnie wyślizgnęło się z rąk. Afimico Pululu zdobył bowiem dla Jagiellonii gola na 1-1 w 94 minucie… Sędzia wcześniej planował doliczyć do gry w sumie 5 minut, ale przerwa na celebrowanie trafienia gospodarzy sprawiała, że pozwolił grać jeszcze dłużej. I w 95 minucie 20 sekundzie w pole karne gości wpadł Michal Sacek i już wychodził na pozycję „sam na sam" z bramkarzem gości, gdy został bezpardonowo powalony przez obrońcę gospodarzy (tę akcję kończył jeszcze Kamil Lukoszek, ale trafił piłką w słupek!). Sędzia nie miał żadnych wątpliwości i podyktował rzut karny dla gości. Była 98 minuta meczu, gdy do piłki na 11 metrze podszedł kapitan oraz obrońca drużyny, Rafał Janicki (na zdjęciu z bramkarzem Marcelem Łubikiem) i strzelił jak rasowy napastnik: z całej siły w „okienko" bramki Jagiellonii! Michal Gasparik obserwował to w przyklęku, wstrzymując oddech, a wiceprezes Michał Siara w ogóle ze stresu odwrócił się od boiska i wtulił w rezerwowego bramkarza Tomasza Loskę…

– *Stawką była gra w Europie. Od 64 minuty prowadziliśmy 1-0, ale Jagiellonia bardzo mocno na nas naciskała. Nie udało nam się dowieźć tego prowadzenia, ale po stracie bramki drużyna zareagowała bardzo dobrze, wywalczyła rzut karny i udało się zdobyć bardzo ważne trzy punkty* – odetchnął z ulgą po meczu słowacki szkoleniowiec Górnika. Teraz równie wysoką klasę trzeba pokazać w stolicy w finale Pucharu Polski! **(WS)**

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	2-1 (Janża, Chłań)
Górnik – Lech Poznań	0-1
Termalica Nieciecza – Górnik	1-1 (samob.)
Górnik – Pogoń Szczecin	0-1
GKS Katowice – Górnik	3-1 (Liseth)
Motor Lublin – Górnik	0-0
Górnik – Raków Częstochowa	3-1 (Sadilek 2, Ambros)
Widzew Łódź – Górnik	0-0
Górnik – Cracovia Kraków	3-0 (Dimi, Kubicki, Rakoczy)
Legia Warszawa – Górnik	1-1 (Bochniewicz)
Górnik – Korona Kielce	1-0 (Janicki)
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-2 (Chłań, Janicki)
Arka Gdynia – Górnik	13 maja, godz. 18
Górnik – Zagłębie Lubin	9 maja, godz. 20.15
Wisła Płock – Górnik	16 maja, godz. 17.30
Górnik – Radomiak Radom	23 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 30. kolejce

1. Lech (m)	52	55-41
2. GÓRNIK	**49**	**43-34**
3. Jagiellonia	46	48-37
4. Raków	46	43-37
5. Wisła (b)	45	32-28
6. Katowice	44	43-41
7. Zagłębie	44	43-36
8. Radomiak	40	46-43
9. Motor	39	39-45
10. Piast	39	39-40
11. Lechia*	38	57-54
12. Korona	38	37-36
13. Cracovia	38	35-38
14. Pogoń	38	40-45
15. Legia (p)	37	34-36
16. Widzew	36	36-37
17. Arka (b)	34	31-54
18. Termalica (b)	28	36-55

** – klub ma odjęte 5 punktów (kara za zaległości finansowe; trwa batalia o jej anulowanie); m – obrońca tytułu mistrza kraju, b – beniaminek rozgrywek, p – zdobywca Pucharu Polski 2025.*



GORNIKZABRZE.PL

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	Lechia Gdańsk – Górnik	1-3 (Janicki, Sow 2)
1/4 finału:	Lech Poznań – Górnik	0-1 (Sadilek)
1/2 finału:	Zawisza Bydgoszcz – Górnik	0-1 (Dimi)
finał:	Górnik – Raków Czestochowa	2 maja, godz. 16

Najbliższy rywal: RAKÓW CZĘSTOCHOWA

Etatowi pucharowicze

Raków przegrał już dwa razy w tym sezonie z Górnikiem w ekstraklasie (u siebie 0-1 i niedawno w Zabrzu 1-3), ale oczywiście finał Pucharu Polski to będzie zupełnie nowa rozgrywka. Tym bardziej, że Częstochowianie mają w tych rozgrywkach całkiem dobrą passę, wszak zdobyli to trofeum w 2021 i 2022 roku, a kolejnym byli w finale tych rozgrywek (przegrali po rzutach karnych z Legią Warszawa)! W następnym sezonie odpadli w ćwierćfinale, a w ubiegłym roku już w I rundzie (z II-ligową Miedzią Legnica). W tym sezonie jednak znów zameldowali się w finale, przy czym w I rundzie mieli wolny los, a w kolejnych etapach wyeliminowali: Cracovię Kraków (3-0), I-ligowy Śląsk Wrocław (2-1), III-ligową Avię Świdnik (2-1 po dogrywce) i w półfinale GKS Katowice (4-4 i 4-2 w rzutach karnych). Rakowowi szło więc jak po grudzie, ale jednak w decydującego meczu na Stadionie Narodowym wystąpi… **(ws)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości: Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże. Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy. Regulujemy stany prawne. Pośrednictwo w sprzedaży. **736-083-054**

DO wynajęcia pokój, Centrum. 511-973-142

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

TOWARZYSKIE

BIURO Matrymonialno -Partnerskie ROMEO oferty dla pań i panów, tanio. Tel. **502-363-127**

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

OGŁOSZENIA



eprasa.pl 003aaa932f

Reakcja łańcuchowa



MIASTO ZABRZE

Klasyczne rozpoczęcie sezonu 2026 już za nami. Kto zawitał w sobotę (25 kwietnia) na parking przed Zespołem Szkół Mechaniczno-Samochodowych (Zabrze, ul. Franciszkańska 4), by obcować z perełkami motoryzacji, ten mógł doznać zachwytu, a czasem zdziwienia i niedowierzania. Wszystkie reakcje były dozwolone! **(s)**

HUMOR

Skąd wiadomo, że mężczyzna robi plany na przyszłość?
– Bo kupuje dwie skrzynki piwa zamiast jednej.

– Dzieci, co to jest? – pyta się nauczycielka biologii trzymając w ręku wypchanego ptaka.
– To jest ptok – mówi Jaś.
– Ależ Jasiu, nie mówi się ptok, tylko ptak. A może wiesz, jak ten ptak sie nazywa?
– Sraka – odpowiada pojętny uczeń.

Dorastający Jasio pyta taty:
– Tato! Małżeństwo to podobno taka loteria. To prawda jest?
– Nie, Jasiu. Na loterii masz przynajmniej jakąś szansę!

Przychodzi baba do lekarza, a ten mówi:
– Niech pani przestanie tu przychodzić, bo już opowiadają o nas dowcipy!

Dlaczego wśród załogi astronautów jest zawsze kobieta?
– Bo kiedy załoga zgubi się w kosmosie, kobieta przynajmniej zapyta o drogę.

Taksówkarz jadąc ulicą prowadzi samochód z dużą prędkością. W pewnej chwili pasażer nie wytrzymuje i krzyczy:
– Niech pan uważa! Mam siedmioro dzieci!
– I mnie pan mówi, żebym uważał?

Może nie każdy dzień jest dobry, ale w każdym dniu jest coś dobrego

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	6	13°C	1030 hPa	wiatr	12 km/h
piątek	temp.	8	21°C	1026 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	11	23°C	1023 hPa	wiatr	1 km/h
niedziela	temp.	13	25°C	1016 hPa	wiatr	9 km/h

KARTKA Z HISTORII



Dwie godziny z MO na ulicach Zabrza

Śmierć na drogach publicznych zbiera bogate żniwo. Według danych statystycznych na Śląsku ginie w wypadkach samochodowych dziennie 4 osoby, a 25 odnosi rany, ponadto ulega zniszczeniu 29 pojazdów mechanicznych.

W roku 1956 ilość nieszczęśliwych wypadków na śląskich drogach wzrosła o 25 proc. w stosunku do roku 1955.

Przyczyną tak dużej ilości wypadków jest przede wszystkim brawurowa jazda po pijanemu i nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez kierowców. Inspekcje lotne MO mają pełne ręce roboty.

Głos z 28 kwietnia 1957 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Już teraz myśl o tym, co może stać się w przyszłym tygodniu. Jeśli będziesz krótkowzroczny, znajdziesz się w sytuacji, z której nie będzie dobrego wyjścia.



BYK
(21.04 – 21.05)

Uśmiech czyni cuda, więc stosuj radosną twórczość. Nie przejmuj się, że nie wszystko ci wychodzi, bo dobra zabawa będzie korzyścią samą w sobie.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Jeśli jest występek, musi być i kara. Lepiej dobrowolnie odprawcie pokutę za niewłaściwie zachowanie z ubiegłego poniedziałku, zanim zada wam ją ktoś inny.



RAK
(22.06 – 22.07)

Pewna sytuacja w życiu prywatnym może się ekspresowo rozwinąć w niepomyślnym kierunku. Dobra wiadomość nadejdzie do ciebie za to z dalekiej zagranicy.



LEW
(23.07 – 22.08)

No, nie będzie chciał się od ciebie odczepić ten Skorpion! Będziesz próbował go zniechęcić, ale zyskasz spokój jedynie, jeśli będziesz mu potakiwał.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Uważaj, bo tracisz kontrolę nad finansami. Wydawanie pieniędzy zbyt lekką ręką zacznie się odbijać czkawką, której częstotliwość będzie rosła wraz ze wzrostem debetu na koncie.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Będziesz musiała udowodnić, że w pełni zasługujesz na miano głowy rodziny. Pamiętaj, że twoją rolą jest nie tylko wydawanie poleceń, ale i dawanie dobrego przykładu.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Świat przestaje się kręcić wokół ciebie. Ktoś inny zaczyna rozdawać karty i najwyższy czas byś go namierzył, poznał, zrozumiał i się do niego przyłączył.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Twój porządek tygodnia zostanie przewrócony do góry nogami. Ważne spotkanie, na które czekałeś zostanie przełożone, a i wpadną ci dodatkowe zajęcia w pracy.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Twoja emocjonalna chwiejność będzie wszystkich drażniła. Dobrze zrobiłaby ci samotny, majówkowy wypad poza miasto, w czasie którego mógłbyś przemyśleć swoją sytuację.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nie wtrącaj się w spór pomiędzy dobrymi przyjaciółmi. Niebawem zapanuje między nimi serdeczna zgoda i będą ci wdzięczni, że nie faworyzowałeś żadnego z nich.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Szykuje się wielka niespodzianka: niezapowiedziani goście bądź wyjazd w nieznane. Będzie wiele śmiechu, ekscytacji, ale i też odrobina gorzkiej, życiowej refleksji.

eprasa.pl 003aaa932f